NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 1 kwietnia 1927 Nr. 84

NOWY DZIENNIK

Adres ...nistracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Num... konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...ki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“. W... ...y należy nadsyłać wprost do Administracji. ...przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...a nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00 w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60 Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Luigi Luzzatti

Rzym, 29 marca PAT. B. premjer Luzzatti zakończył życie.

(Th.) Telegram z Rzymu donosi o śmierci b. premjera włoskiego i wielokrotnego ministra skarbu Luigi Luzzattiego. Przeszła do wieczności niezwykle czcigodna postać wielkiego męża stanu i tak samo niezwykle szlachetnego człowieka.

Należy przypuścić, że nawet faszystowska prasa włoska nie omieszka złożyć pełnego hołdu niezmiernym zasługom, jakie ten pierwszorzędny polityk miał około swojej ojczyzny. — Takie zasługi nie mogą chyba być ani zapoznawane, ani pomniejszane.

Takie elementarne zasługi nie podlegają przedawnieniu nawet przy gruntownej zmianie kursu i ustroju państwowego.

Od roku 1871 — mając wtedy lat 30 — należał do parlamentu włoskiego, którego był zawsze centralną figurą. W latach, w których Włochy się zjednoczyły i uwalniały z pod jarzma obcego i wytworzyły swoje mocarstwowe stanowisko, Luigi Luzzatti był jednym z pierwszych budowniczych państwa. Jako profesor ekonomji w Padwie należał do twórców jednej z najważniejszych instytucyj społecznych, banków ludowych o charakterze kooperatywnym. Dziś ta instytucja już należy do alfabetu pracy społecznej. Wówczas stanowiła ona ogromnie rewolucjonizujący czyn w dziedzinie opieki społecznej. Przez banki ludowe uprzystępniono kredyty produkcyjne takim warstwom, które do owego czasu były od tego rodzaju ułatwień gospodarczych wykluczone. Wielkie banki — a innych nie było — miały klientelę zgoła inną, wielki przemysł, wielki handel, skarby państwowe. Stan średni, rękodzieła i drobny handel, z kredytów korzystać nie mogły i były wystawione na bezlitosną zagładę. Nauka ekonomiczna pogodziła się z tym stanem rzeczy i z tym nieuniknionym losem. „Wynalazek“ — że tak powiemy — Luzzattiego i nielicznych innych wybitnych ekonomistów ocalił ten stan od zagłady.

Jako minister skarbu Luigi Luzzatti uratował i ustalił walutę włoską. W tym urzędzie był dla Włoch tem, czem byli Michel dla Niemiec, Witte dla Rosji, Dunajewski dla b. Austrji. Takich ministrów skarbu Europa nie znała wielu.

Jako premjer Luzzatti wzmocnił niezmiernie mocarstwowe stanowisko Włoch i uczynił je jednem z wielkich mocarstw, które władają światem. Takich premjerów ani Włochy, ani inne państwa wielu nie miały. Polityk o niezwykle żywym i bujnym temperamencie, twór czym umyśle, prowadził jednak politykę swojego państwa bardzo mądrze i bardzo ostrożnie, unikając zawsze o ile możności ostrych konfliktów, a szukając raczej zawsze i wszędzie sojuszów i porozumień na terenie międzynarodowym.

Takim niezmierzonym walorem był on dla Włoch.

Ale był więcej, jak to. Był orędownikiem wielkiego i szczerego humanizmu i zagorzałym obrońcą ciemiężonych i pokrzywdzonych. Ilekroć stała się krzywda jakiemuś ludzkiemu skupieniu, zagrzmiał mocarny głos tego wielkiego humanisty. A jego głos był słuchany. Niemal do końca swojego długiego żywota — umarł w 87 roku życia — był czujny i czynny. Nie było krzywdy w Europie, której głośno nie potępiał, przeciw której ostro i stanowczo i — skutecznie nie protestował.

W tym charakterze ogólno-ludzkim — nieste ty: tylko w tym charakterze! — odzywał się zawsze w sprawach żydowskich. Nieraz sam się do tego przyznawał, że broni Żydów, nie jako Żyd, ale jako humanitarny człowiek, którego boli krzywda ludzka.

W ostatnich latach życia stosunek jego do żywego żydostwa, do tego żydostwa, które się tak mozolnie dźwiga z poniżenia do wyzwolenia, stał się nieco intymniejszym. Jakoś i w nim, jak w jego rówieśniku Brandesie, obudziła się żywsza świadomość — jakżeby to wyrazić? — plemienna, rasowa. Jakoś sobie przypomniał swoje pochodzenie od wielkich uczonych i poetów hebrajskich. Może zadźwięczała gdzieś w tajnikach duszy lekka, ale głęboka nuta dumy starej rasy, która może się tu i ówdzie gubić, ale nie może zginąć.

A stało się to prawdopodobnie na widok zadziwiającego objawienia woli żydostwa do narodowego odbudowania się w języku, kulturze i nawet — państwowej suwerenności. Za stary już był, ażeby wprost stać się czynnym i pomocnym w tym ruchu, ale przyćmionym, coprawda, lecz nie wygasłym instynktem rasowym od czuwał, że się coś wielkiego dzieje, zapowiada z narodem — jego przodków.

Trudno — taki był los żydostwa w djasporze. Wielu dobrych, a nawet najlepszych jego synów zatracało z niem żywą i organiczną łączność. Stali zdala od niego i współczuli tylko po ludzku jego niesłychanym cierpieniom, jego bez przykładnemu męczeństwu.

A jednak — czy taki Luigi Luzzatti istotnie już zupełnie nie należy do historji żydowskiej? Czy w dziejach genjusza rasy żydowskiej niema dla niego miejsca?

Sądzimy, że mamy, mimo wszystko, prawo, pełne prawo na niego. Jeżeli już nie więcej, to przynajmniej to, że są tacy ludzie, również wielcy umysłem, jak szlachetni sercem, świadczą o nie śmiertelnej żywotności rasy, która hojnie obdarowuje wszystkie niemal narody talentami i charakterami. Ostry wiatr czasu odegnał takich ludzi od golusowego żydostwa, bo w niem dla nich nie było dosyć szerokiego pola do działania.

Dziś chyba, kiedy nastała nowa era w żydostwie, era budowania i tworzenia, takie jednostki łączyć się będą w pełnej świadomości i rasowej odpowiedzialności z pracą wyzwoleńczą swojego żywego Narodu.

Pp. Krzyżanowski i Młynarski składają sprawozdania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 3. Sin. Dziś o godzinie 11 rano przyjął p. minister Czechowicz pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego, którzy mu złożyli obszerne i wyczerpujące sprawozdanie wraz z przywiezionymi dokumentami i aktami w sprawie rokowań o pożyczkę. Konferencja odbyła się w obecności wszystkich dyrektorów departamentów ministerstwa skarbu. O godzinie 6 popołudniu zostali delegaci przyjęci przez wice premjera Bartla, następnie zaś zostaną przyjęci przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Stało się wielkie głupstwo“

Warszawa. 30. 3. (Sin) Pisząc o zamknięciu sesji Sejmu i Senatu, podnosi „Robotnik“ fakt, że Sejm na ostatniem posiedzeniu zatwierdził umowę polsko-jugosłowiańską, a p. Bartel na tem samem posiedzeniu sesję zamknął, nie czekając na zatwierdzenie tej umowy przez Senat. Według zaś brzmienia konstytucji, umowy międzynarodowe zatwierdzają obie Izby, a nie jedna. Powstała przez to przykra sytuacja, a krok rządu, dyktowany względami na wewnętrzną sytuację, dał w Belgradzie pole do fałszywych wniosków.

Skandaliczne wyjaśnienie ministra rumuńskiego

Bukareszt. (ŻAT) Jak już donosiliśmy, członkowie parlamentu rumuńskiego: poseł Dr. M. Ebner i senator Klüger interwenjowali u rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych Gogi z powodu nowej fali ekscesów antyżydowskich w Rumunji. Posłowie żydowscy domagali się od rządu podjęcia energicznych kroków przeciwko napastnikom.

W odpowiedzi swojej minister Goga oświadczył oficjalnie, że ekscesy mają miejsce z obu stron, przyczem znaczenie tych ekscesów jest mocno przesadzone. Studenci rumuńscy cierpią nędzę i państwo dotychczas nie okazało im należytej pomocy. W tym samym czasie studenci żydowscy są otaczani troskliwą opieką, wobec czego wśród studentów rumuńskich panuje łatwo zrozumiałe rozgoryczenie. Nastrój taki stanowi podatny grunt dla wszelkiego rodzaju akcyj podjudzających. Nie można stosować względem studentów jakichkolwiek represyj.

Uroczysty bankiet na cześć pos. Grünbauma w Nowym Jorku

Nowy Jork, (ŻAT) Dnia 29 marca odbył się tu na cześć posła Grünbauma uroczysty bankiet, wydany przez związek Żydów polskich w Ameryce.

Na bankiecie obecni byli liczni przedstawiciele zrzeszenia Żydów polskich w St. Zjednoczonych, sjoniści, dziennikarze żydowscy i wybitni działacze społeczni.

Przedstawiciel komisarza rządu wyraża ubolewanie

z powodu rewizji w lokalu Zw. dziennikarzy żyd. w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 3. ŻAT. Dziś w południe przy był do lokalu Związku literatów i dziennikarzy żydowskich referent dla spraw żydowskich przy komisarjacie rządu p. Steinbock, który wyraził prezydjum związku ubolewanie z powodu pożałowania godnego incydentu, ja jaki zaszedł wczoraj w związku z rewizją, która była dokonana w lokalu literatów i dziennikarzy żydowskich. P. Steinbock przeprosił Związek w imieniu komisarza rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicza.

Jeszcze jedna bajka o mordzie rytualnym

Saloniki. 30. 3. ŻAT. W związku ze zbliżającemi się świętami powtórzyła się w mieście Florina bajka o mordzie rytualnym, która o mało nie doprowadziła do fatalnych następstw. Zaginęło dwoje dzieci greckich. Podejrzane elementy zaczęły szerzyć pogłoski, że dzieci te zostały zamordowane przez Żydów w celach rytualnych. Podburzony tłum zaczął się gromadzić i chciał zaatakować dzielnicę żydowską. Musiano wezwać oddział wojska dla obrony Żydów. Wkońcu dzieci zaginione odnalazły się. Obecnie prowadzone jest dochodzenie przeciwko podżegaczom.

Jak rozdzielono fundusz Natana Straussa

na rzecz bezrobotnych w Palestynie

Nicea. 30. 3. ŻAT. Znany filantrop żydowski Natan Strauss, który bawi obecnie w Nicei ofiarował, jak wiadomo, w czasie swego ostatniego pobytu w Palestynie 20 tysięcy dolarów na rzecz bezrobotnych. Na czele komitetu trudniącego się rozdziałem tego funduszu, stał Bialik. Obecnie Strauss otrzymał od Bialika sprawozdanie z rozdziału funduszu. Skorzystało z niego 3250 bezrobtnych, dalej 5250 osób klasy średniej, oraz 500 wdów po rabinach, pisarzach i artystach. Bialik wysłał ofiarodawcy w imieniu wszystkich głębokie podziękowanie Dnia 31 marca tzn. jutro Natan Strauss wyrusza w podróż powrotną do Ameryki.

Paryż i Londyn starają się doprowadzić do porozumienia

pomiędzy Włochami a Jugosławją

Paryż. 30. 3. PAT. „Petit Parisien" zauważa, że wysiłki Paryża i Londynu zdają się obecnie zmierzać w kierunku doprowadzenia do bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy Rzymem a Białogrodem nad całokształtem spraw albańskich. Kwestja przeprowadzenia ankiety międzynarodowej zeszła, jak się zdaje na drugi plan. Według „Matin" Francja i Anglja są rodo bno zdania, że należałoby utworzyć komisję rzeczoznawców wojskowych o uprawnieniach stałego organu kontrolnego, któryby był czynny na granicy serbsko-albańskiej, aż do zupełnego odprężenia w stosunkach pomiędzy zainteresowanemi krajami.

Londyn. 30. 3. PAT. „Times" donoszą, iż ze strony Londynu zostało podkreślonem, iż Włochy mogłyby doprowadzić do podjęcia bezpośrednich ogólnych rokowań z Jugosławją, jeżeliby oświadczyły, że układ w Tiranie nie pociąga za sobą konieczności włoskiej pomocy wojskowej na rzecz jakichś osobistości, czy też w określonych sprawach albańskich.

* * *

Belgrad. 30. 3. PAT. Według doniesień pism tutejszych, rokowania gabinetów europejskich w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego doszły do punktu martwego. Jugosławja zaznaczyła w nocie swojej wystosowanej do mocarstw, że mobilizacja albańska wymaga zabezpieczenia granic ze strony Jugosławji. Pułkownik angielski Sterning otrzymał polecenie zbadania sytuacji na północnej granicy Albanji.

Joint-Ica-Fundation wydała 1,657.000 dolarów

Z tego 1,048.000 w Polsce.

Nowy Jork (ŻAT) Ze sprawozdania, ogłoszonego obecnie przez zjednoczony komitet żydowskiej akcji pomocy, wynika, że w ciągu ostatnich 2 i pół lat wydano z fundacji „Joint-Ica" jako poparcia dla kredytu żydowskiego 15-tu krajach Europy środkowej i wschodniej 1.659 tysięcy dolarów, z czego większą część zużyto w Polsce.

Fundacja „Joint-Ica" rozpoczęła swoje czynności w maju 1924 r. Największe sumy wydano w następujących krajach: Polska 1.048.511 dol., Litwa 158.500 dol., Besarabja — 141,300 dol., Rumunja (terytor. przedwoj.) — 63.953 dol., Transylwanja — 60,500 dol., Łotwa — 55.168, Czechosłowacja — 54.553 dol., Turcja — 46,000 dol., Bukowina 25.300 dol. i Grecja — 20,000 dol. Na większą część ogólnej sumy 1.533,70 dol. złożyły się w różnych częściach „Joint" i „Ica", pozostałe kwoty otrzymano ze specjalnych funduszów, które „Joint" przekazał „Fundation" przy założeniu tej organizacji.

Sprawozdanie donosi, że w ciągu następnych dwóch lat 1927 i 1928 spodziewany jest wpływ 367.154 dol. tytułem częściowego zwrotu udzielonych pożyczek. Zwrócone kwoty użyte będą na udzielenie nowych kredytów.

Tragiczna śmierć wybitnego chirurga żyd.

w Ameryce

Nowy Jork, (ŻAT) Znany chirurg żydowski i specjalista chorób nerwowych Dr Henri Frauenthal zginął tu w bardzo tragiczny sposób: wypadł z okna swego mieszkania na siódmem piętrze i poniósł śmierć na miejscu.

Dr. Frauenthal był niezdrów przez ostatnie kilka dni i nie mógł się udawać na codzienną wizytację do swego słynnego szpitala. Ostatniego dnia nad ranem Dr Frauenthal opuścił łóżko i zbliżył się do dużego okna, chcąc widocznie odetchnąć świeżem powietrzem. Gdy zbliżył się do samego okna, mającego wysokość wzrostu ludzkiego, doznał zawrotu głowy i straciwszy równowagę, wypadł na ulicę. — Śmierć nastąpiła momentalnie. Zmarły Dr Henri Frauenthal urodził się w r. 1864 w Wilkes Bar (Pensylwanja). Będąc jeszcze bardzo młodym ukończył studja lekarskie, poczem zaczął praktykować w Nowym Jorku, gdzie zdobył sobie z czasem wielki rozgłos w dziedzinie chirurgji. Założony przez niego szpital chirurgiczny znany jest w całym świecie.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Doraźna pomoc rządu

dla ofiar katastrofy budowlanej

Dziś wiceprezydent miasta Lwowa p. Schleicher otrzymał 1.500 złotych, które rząd telegraficznie przesłał lwowskiemu magistratowi celem niesienia pomocy 20 rodzinom żydowskim, które wskutek katastrofy budowlanej zostały bez dachu nad głową. W związku z tem magistrat w najbliższych dniach przystępuje do budowy dwóch baraków mieszkalnych przy ulicy Pełtewnej, gdzie delożowani mieszkańcy z ulicy Owocowej znajdą pomieszczenie.

Nowa fala samobójstw

W ciągu dnia dzisiejszego popełniło we Lwowie 6 osób samobójstwo.

Zlata Rubin nie daje za wygraną

Lwów. 30. 3. (O) Z Przemyśla donoszą: Zlata Rubin, wyjeżdżając onegdaj z Przemyśla do Ameryki, zapowiedziała, że wkrótce znów wróci zaopatrzona w dowody, stwierdzające winę rabina Spiry. Twierdzi ona, że przywiezie nazwiska świadków i uczestników uroczystości ślubu rytualnego z rabinem Spirą oraz naprowadzi okoliczności, celem stwierdzenia, że nigdy żadnego przymusu na osobie rabina Spiry nie wywierała, przeciwnie, Spira sam rzekomo z własnej woli zawarł z nią zarówno ślub rytualny, jakoteż ślub cywilny.

Sensacyjny proces w Stryju zbliża się ku końcowi

Lwów. 30. 3. (O) Ze Stryja donoszą: Ława obrońców w wielkim procesie o rozruchy w Stryju zrzekła się przesłuchania całego szeregu świadków, a to celem przyśpieszenia końca postępowania dowodowego. Dziś przesłuchano cały szereg świadków, m. in. barona Brunickiego, który oświadczył, że był obecny w biurze byłego starosty stryjskiego Nowaka w chwili, gdy wybuchły rozruchy na ulicach. Brunicki z własnej inicjatywy zatelefonował do komendy wojsk, stacjonowanych w Stryju, aby wysłano pod starostwo kilka oddziałów wojska, celem rozpędzenia tłumów. W rozmowie z przedstawicielami prasy obrońcy oświadczyli, że jutro tj. we czwartek zostanie zakończone postępowanie dowodowe, w piątek wygłoszą swoje przemówienia prokurator i obrońcy a w sobotę lub najdalej w przyszły poniedziałek należy oczekiwać wyroku.

Termin składania zeznań o dochodzie

ustalony ostatecznie na 1. maja br.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 3. Sin. Odroczony pierwotnie termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1927 do dnia 1. 4. 1927 został ostatecznie w bieżącym roku podatkowym przesunięty na dzień 1. maja 1927 r. Przy tej sposobności przypomina się, że w powyższym terminie należy wpłacić tytułem zaliczki połowę podatku przypadającego według skali art. 23 ustawy o państwowym podatku dochodowym od wykazanego w zeznaniu dochodu.

—o—

Karin Michaelis gościem literatów żydowskich

Warszawa, 30 3. ŻAT. Dziś odbyło się w lokalu Związku literatów i dziennikarzy żydowskich przyjęcie na cześć bawiącej tu znakomitej autorki duńskiej Karin Michaelis.

—o—

Związek kobiet z pod znaku Agudy

na rzecz odbudowy Palestyny

Jerozolima, (ŻAT) Utworzył się tu związek kobiet agudystycznych na całym świecie o poparcie dzieła odbudowy żydowskiej w Palestynie.

Polska polityka zagraniczna a Żydzi

Mowa wygłoszona przez senatora Dra Ringla w Senacie podczas dyskusji nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych.

Dokończenie.

Jeżeli teraz mam przejść do dalszych sąsiadów, to muszę wspomnieć o Rumunji. Materja ta mam aż nadto. Przedewszystkiem w Komisji już zaznaczyłem i muszę tu powtórzyć, że szkody, które Polska ponosi z tego traktatu, nietylko polityczne, ale i szkody pod względem handlowym, celnym i taryfowym są tak wielkie, że faktycznie zysk okazuje się minimalnym. Muszę to zaznaczyć a mówię na pod stawie danych faktycznych, że Rumuni uniemożliwiają eksport polski na bliski wschód przez specjalną swoją politykę taryfową, przez najrozmaitsze udogodnienia dla swoich eksporterów, utrudnianie w niemożliwy sposób eksportu polskiego. Przez wprowadzenie wysokich ceł prawie uniemożliwia Rumunja w ostatnich czasach eksport drzewa polskiego, który się zaczął rozwijać, mianowicie eksport na bliski wschód.

Sądzę, że w związku z tem, jeżeli jeszcze po wiem o tranzycie ze wschodu, to należy szukać przy pertraktacjach z sowietami drogi, ażeby Rumunja nie miała monopolu na przystęp Polski do morza Czarnego, ażeby sobie przypomniała, że obok Constancy jest i Odessa i dawna droga, która szła przez Podwołoczyska w tym kierunku. Inny przykład jak Rumunja uniemożliwia tranzyt z bliskiego wschodu do Polski. Chciano sprowadzić do nas tańszy tytoń i kiedy przez Rumunję przysłano próbki do Polski skierowane do urzędowych władz polskich, to cóż się stało? Zatrzymało się te próbki tygodniami w Konstancy i potem władze rumuńskie powiedziały, że musi się dać 2 płatnych konwojentów od Konstancy aż do polskiej granicy i żąda się takich opłat, które wprost uniemożliwiły wszelkie stosunki w tym kierunku.

Następnie Rumunja zarabia ogromne sumy na emigracji Żydów do Palestyny, zarówno zarabiają koleje rumuńskie jak i linje okrętowe. Tymczasem traktuje się emigrantów, jak więźniów. Od granicy polskiej, od Śniatyna, aż do Constancy wagony idą zapieczętowane, nie wolno wyjść ani na chwilę, a gdy nareszcie emigranci po długiej, uciążliwej podróży przybędą do Constancy, kordon wojskowy ich otacza, nie wolno zakupić niczego w mieście, tylko muszą iść prosto z wagonu na okręt. W ten sposób uniemożliwia się swobodę ruchów.

A jak wogóle zachowują się władze rumuńskie wobec pasażerów, jakie tam panują na polu kolejnictwa wprost szykany wobec polskich kupców i eksporterów, jakie są zwłoki na każdym kroku? Tu trzeba nareszcie, ażeby rząd, który jest częściowo poinformowany o tem, ażeby nareszcie energiczne kroki w tym kierunku rozpoczął.

Ale jeżeli już mówię o Rumunji, to muszę jeszcze i kilka innych punktów poruszyć. Proszę Panów nie po raz pierwszy w dziejach Rumunji okazuje się, że nie wypełniła ona swoich zobowiązań międzynarodowych. Począwszy od traktatu berlińskiego z 1878 r., w którym było zagwarantowane równouprawnienie Żydów aż do ostatnich traktatów i do Konstytucji, na każdym kroku umowy nie są dotrzymane. Chcę się skracać, ale muszę z tej trybuny zaznaczyć, że sądownictwo i cała polityka rumuńska wobec żydów wywołuje wielki żal i rozgoryczenie. Jeżeli takiego mordercę, jak Totu, który sam przyznał się do morderstwa, zwalnia się, a z drugiej strony Żydów, broniących synagogi przed napaścią, zasądza się, a to 11 studentów-Żydów na 26 lat, to może to świadczyć, Wysoki Senacie, o poziomie sądownictwa i o poziomie poszanowania dla traktatów, które tam panuje. Rząd polski powinien na to zwrócić też uwagę, jeżeli chodzi o obronę interesów przy sekwestracji całego szeregu majątku poddanych polskich, które się sekwestruje od lat i mimo interwencji ze strony władz polskich, nie można tego absolutnie wydostać.

Chciałbym jeszcze, zbliżając się ku końcowi, Wysoki Senacie, poruszyć w związku z tem także kwestję dla nas bardzo ważną, mianowicie obsadzania niektórych konsulatów. Wiadomo, jak ważnem jest dla nas, jako punkt ekspansji eksportu naszego bliski wschód. — Otóż tam generalnym konsulem został w swoim czasie zamianowany p. Hubicki, który na polu założenia polsko-palestyńskiej Izby Handlowej i wogóle zacieśnienia stosunków pomiędzy bliskim wschodem — bo jest także konsulem dla Egiptu i Syrji — położył wielkie zasługi i jest lubiany przez tamtejszą ludność. Sądzę, że to nie powinno być powodem, aby go wtedy, kiedy on jest w pełni swej pracy, z tamtąd zabierać.

Kończąc, chciałbym zaznaczyć i wyrazić życzenie, iż zgodni jesteśmy, zdaje się wszyscy tu w tej Izbie, aby linja polityki zagranicznej Polski była linją ściśle pokojową. I my też byliśmy trochę zaniepokojeni pewnemi niedomówieniami i wieściami, które krążyły po gazetach, specjalnie odnośnie do sąsiada wschodniego i dlatego z zadowoleniem powitaliśmy szczere, proste, otwarte i niedyplomatyczne za przeczenie ze strony p. Zaleskiego tym wszystkim pogłoskom o froncie antysowieckim i o jakichś dalszych konsekwencjach z tego. I wyrażamy życzenie i nadzieję, że jak jak na polu polityki zagranicznej ta linja pokojowa będzie utrzymana, tak na polu polityki wewnętrznej, która jest dziś podstawą silniejszego zespolenia, zwłaszcza zaś w kwestji mniejszości narodowych, stworzone zostanie Locarno wewnętrzne. To słowa Locarno jest trochę zdyskredytowane w pewnych sferach (Głos: I mocno!) ale na polu polityki wewnętrznej powinno się starać mimo to, aby stworzyć wewnętrzne Locarno. To jest może najlepsza podstawa stworzenia potęgi Państwa i na zewnątrz. A jeżeli chodzi o przykłady, to za przykład może służyć Czechosłowacja, która nie najgorzej na tem wyszła, że dąży do przeprowadzenia wewnętrznego Locarna na polu polityki wewnętrznej. (Oklaski na ławach mniejszości).

Śnieg, który można praćio każdej porze roku wytwarzać

Pewnemu angielskiemu chemikowi udało się wytworzyć sztuczny śnieg. Wynalazł mianowicie proszek składający się z 65 procent sody i 35 procent nieznanych jeszcze bliżej chemikalji. W Anglji urządzono już sztuczną szkołę dla sportu zimowego z doskonałymi rezultatami. Produkcja tego śniegu nie jest wcale kosztowną. Można tego śniegu używać do każdego sportu, albowiem jest trwały. Jeśli się zbrudzi, można go dać wyprać, an astępnie dalej używać. Z początku myślano, że śnieg ten jest szkodliwy dla zdrowia, ale lekarze po chemicznej analizie orzekli, że śnieg ten nie zawiera żadnych składników szkodliwych dla zdrowia.

Państwo „środka“ czy lewicy

Kraków, 31 marca.

(K) Podczas wkroczenia wojsk kantońskich do Nankingu dopuszczono się różnych gwałtów na [illegible] cudzoziemcach, przyczem nawet kilku cudzoziemców miało ponieść śmierć. 120 amerykańskich misjonarzy znalazło się w bardzo przykrem położeniu gdyż budynek do którego się schronili był już ze wszech stron otoczony wkraczającemi wojskami kantońskiemi a uratowało ich tylko zbombardowanie miasta przez międzynarodową flotę. Misjonarze ci opowiedzieli korespondentom pism angielskich i amerykańskich, że wojska kantońskie dopuściły się właśnie tych aktów gwałtu na cudzoziemcach. Także Chamberlain w londyńskiej Izbie Gmin potwierdził zeznania misjonarzy i winę krwawych wypadków w Nankingie przypisał tylko żołnierzom armji kantońskiej. Chamberlain uważał przy tej sposobności za stosowne podkreślić, że ogień okrętów wojennych nie był skierowany na chińską dzielnicę miasta, ale miał tylko ocalić budynek, dokąd się schronili misjonarze i inni cudzoziemcy.

W przeciwstawieniu do tych rewelacyj generalissimus armji kantońskiej Czang-Kai-Szek w wywiadzie udzielonym zagranicznej prasie przedstawił wypadki w Nankinie jako dzieło „białych gwardyjców“ tj. rosyjskich ochotniczych oddziałów walczących po stronie północy przeciwko rewolucyjnemu południu. Zanim jeszcze wojska kantońskie wkroczyły do Nankingu. rosyjskie oddziały plądrowały i mordowały ludność oraz obsadziły wzgórza, gdzie stał budynek „Standard Oil Company“, dokąd się właśnie schronili misjonarze i cudzoziemcy. Bombardowanie miasta pochłonęło bardzo wiele ofiar także z pośród armji kantońskiej. Czang-Kai-Szek zaznaczył, iż może udowodnić, że podczas plądrowania Nankingu żaden żołnierz kantoński jeszcze nie wkroczył do miasta. Prasa angielska chce teraz zohydzić w oczach świata armję kantońską, ale opinja nie da się obałamucić. Chiny są bowiem dość mocne, by zapomocą bojkotu osiągnąć swoje cele, a ogniem dział okrętowych niczego na Chinach nie będzie można wymusić.

Ta walka prasowa o to, kto właściwie jest odpowiedzialnym za wypadki w Nankinie, jest niezmiernie charakterystyczna, albowiem ilustruje niepewną sytuację w Chinach, wywołaną zdobyciem Nankingu i Szanghaju. Warto jeszcze przy tej sposobności zaznaczyć, że Chamberlain odłożył rokowania o uregulowanie koncesyj międzynarodowych w Szanghaju na moment, kiedy w Chinach powstanie rząd centralny. Konwencji zawartej w Hankau nie powtórzy się więcej, ale rząd w Kantonie otrzyma możność uporządkowania wewnętrznych stosunków i utworzenia skonsolidowanego i zdolnego do rokowań rządu. Gorące oklaski większości izby gmin uzyskał Chamberlain twierdzeniem, że nie nastąpi „dalsze wydanie angielskiego majątku i angielskich praw“. To niedwuznaczne oświadczenie Chamberlaina za powiadałoby więc politykę silniejszej pięści wobec Chin. Świadczy o tem też koncentracja większych sił tak lądowych jak i morskich, by w ten sposób wywrzeć niejako presję na Chinach. Przed Szaghajem znajduje się teraz olbrzymia flota europejsko-japońsko-amerykańska wciąż ładująca nowe oddziały wojskowe a to wszystko robi się rzekomo celem uratowania życia i mienia cudzoziemców. To nagromadzenie olbrzymich sił wywołuje w Chinach, ogarniętych teraz prawdziwym szalem entuzjazmu wyzwoleńczego, nastroje wprost wrogie Europie. W Chinach wzrasta nienawiść ku Anglji, którą potęgują jeszcze wpływy sowieckie.

Rozsądniejsze żywioły w Anglji coraz częściej pytają się. czy ta metoda prowokacji narodowych uczuć chińskich jest jedynie możliwą i czy nie można zażegnać olbrzymiej katastrofy drogą koncesji. Jeśli już mówimy o koncesjach, to można to sformułować w ten sposób, że „koncesje“ z Chin zniknąć muszą. Czang-Kaj-Szek zapowiedział marsz na Pekin, gdzie wojska kantońskie stanąć mają jeszcze przed Wielkanocą. Być może, że ta zapowiedź się nie spełni w oznaczonym terminie, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że południe zwyciężyło. Sytuacja Czang Tso Lina staje się coraz słabszą, tak, że można powiedzieć, że rola jego już się skończyła. Im prędzej mocarstwa to zrozumieją, tem lepiej nietylko dla Chin, ale dla świata całego. Chiny nazwane były dotychczas mocarstwem środka. Polityka Anglji pcha je w ramiona lewicy. Walka się toczy o to, czy Chiny pozstaną państwem środka, czy też staną się państwem lewicy.

Ze sceny i estrady

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek uroczyste przedstawienie, zamykające sezon zimowy w „Krakowskim Teatrze Żydowskim“, w którem po raz ostatni wystąpi reżyser p. Jonas Turkow. Odegrana zostanie tragedja Ernesta Tollera „Hinkeman“, w której bierze udział cały zespół artystyczny. Podczas antraktów nastąpią uroczystości. m. in. przemówienie prezesa Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski“ p. S. Freunda, przewodniczącego komisji artystycznej p. Dra L. Feinera i reżysera teatru p. Jonasa Turkowa. Komitet zaprasza na ten uroczysty wieczór i ostatnie przedstawienie teatralnego sezonu zimowego wszystkich członków założycieli i wspierających, jakoteż sympatyków i miłośników teatru żydowskiego i wszystkich tych, którzy się przyczynili do rozwoju i utrzymania tej ważnej placówki kultury żydowskiej w Krakowie. Celem umożliwienia wzięcia udziału w tym wieczorze szerszej publiczności, ceny na to przedstawienie do 50 proc. zniżone.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu szkolnem o godz. 3·30 popoł. „Franek Rakoczy“ Wł. Orkana, wieczorem artyści naszego teatru biorą udział w zbiorowej audycji radjowej „Kraków współczesny“, gdzie wykonają wybrane sceny z II. aktu „Akropolis“. Jutrzejsze przedstawienie popularne przyniesie „Dobór naturalny“. Próby polskiej nowości Marji Pawlikowskiej „Kochanek Sybilli Thompson“ są w pełnym toku.

— NINKA WILIŃSKA, niezrównana 10-cioletnia artystka wiąże się na scenie teatru „Bagatela“ dwa razy tj. w sobotę dnia 2 kwietnia o godz. 3-ciej popoł. i w niedzielę 3 kwietnia o godz. 11 przedpoł. na których to przedstawieniach wystąpi również bajkopisarz Benedykt Hertz i znana artystka teatrów warszawskich Wanda Tatarkiewiczówna. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagateli“.

— IGNACY FRIEDMAN. jeden z najsłynniejszych pianistów, którego obecne koncerty w Wiedniu są prawdziwą sensacją muzyczną, przyjeżdża w sobotę na usilne starania Krak. Biura Koncertowego na jeden koncert do Krakowa, który odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. w Starym Teatrze. Artysta po koncercie krakowskim powraca niezwłocznie do Wiednia.

— CLAIRE DELLYS znana nasza tancerka, pożegna się z krakowską publicznością przed wyjazdem za granicę na swoim jedynym wieczorze baletowym we wtorek 5 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz 8 wiecz.)

Czwartek: „Hinkeman“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: pop. 3·30 „Franek Rakoczy“ (przedst. opracowane dla młodzieży szkolnej); wiecz. teatr zamknięty.

Piątek: „Dobór naturalny“ (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Żywa maska“ (Konrad Veidt i Agnes Esterhazy).

NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka“ i komedja „Brzdąc jako pilot“.

PROMIEŃ: „Kobieta o nieczystem sumieniu“.

REDUTA: „Przy kominku“ (Wiera Chołodnaja) i „Czego to nie czyni się z miłości?“ (Buster Keaton).

SZTUKA: „Romans arcyksięcia“.

UCIECHA: „Student z Pragi“ (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).

WARSZAWA: „Na szczycie świata“.

KOMUNIKATY:

— SJONIŚCI, CZŁONKOWIE KLUBU „TEL AWIW“ zbierają się dziś, we czwartek wieczorem. Przybycie obowiązujące.

— Z EZRY HALUCCWEJ. Z powodu przeszkód natury technicznej zostaje odwołane posiedzenie Komitetu Centralnego Ezry Chalucowej, które miało odbyć się we czwartek 31 bm.

— POSIEDZENIE SEKCJI PAN Komitetu Lokalnego Ezry Chalucowej odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej l. 17 II.

— CZEGO NAS NAUCZYŁ I W CZEM ROZCZAROWAŁ ŻABOTYŃSKI? Dziś, we czwartek, 31 bm. odbędzie się na powyższy temat II część referatu kol. Dra Steina na plenarnem zebraniu członków związku żyd. młodzieży akad. Przedświt-Haszachar“ w lokalu Stradom 15. Początek o godzinie 8 wiecz. Goście mile widziani.

W 40 miljonów lat później

Przepowiednie londyńskiego uczonego

Znany uczony angielski J. S. Haldan, profesor uniwersytetu w Cambridge, już kilkakrotnie dał dowód wielkiej fantazji. Obecnie napisał wizję przyszłości ludzkości, wizję obejmującą — jakieś 40 miljonów lat.

Punktem wyjścia dociekań przyszłościowych prof. Haldana jest przypuszczenie, że technika w jakieś 3000 lat uczyni niebywałe wprost postępy i urzeczywistni najśmielsze marzenia człowieka. W piątem tysiącleciu człowiek będzie mógł wszystko robić, o czem tylko zamarzy, ale etyka nie dotrzyma kroku technice a Haldan przypuszcza, że przejdą conajmniej cztery miljony lat, zanim w dziedzinie etyki człowiek osiągnie taką samą doskonałość, jak w dziedzinie techniki. Po pięciu miljonach nastąpi jednak katastrofa. Energja ciepła, którą ziemia czerpie ze słońca, będzie na wyczerpaniu. Ludzkość cofnie się do wielkich miast, by sztucznym sposobem otrzymać ciepło, resztę zaś ziemi wyda na pastwę lodowatego zimna. Powstanie wówczas gigantyczny plan, by przenieść się z ziemi na inną planetę. Ekspedycje na księżyc, kilkakrotnie powtarzane, nie udadzą się. Nastąpi po 17 miljonach lat nader powolne obracanie się ziemi koło swej osi, w następstwie czego dzień będzie się równał miesiącowi. Przestraszona ludzkość spotęguje swoją energję, by przecież dostać się na inną planetę, któraby posiadała atmosferę zbliżoną do atmosfery ziemi. Uda to się wreszcie z Wenerą, gdzie ludzkość się przeniesie i powoli się tam zaaklimatyzuje.

Tak wygląda wizja angielskiego uczonego.

Jak będzie przeprowadzony spis ludności m. Krakowa?

Rozmowa z naczelnikiem miejskiego urzędu statystycznego p. Sarneckim.

Kraków, 31 marca.

(M) Jak wiadomo, jutro, tj. 1 kwietnia rozpocznie się w Krakowie przeprowadzanie spisu **ludności naszego miasta,** zarządzonego w związku z ewentualnemi wyborami do ciał samorządowych, wzgl. ustawodawczych. Chcąc poinformować naszych czytelników o szczegółach spisu, zwróciliśmy się do naczelnika miejskiego urzędu statystycznego p. Sarneckiego, który z przedstawicielem naszej redakcji podzielił się łask. następującemi informacjami:

— Spis obecny zarządzony został przedewszystkiem dla uzyskania dokładnych danych o ludności miasta w obliczu zbliżających się wyborów sejmowych i ewent. wyborów do Rady miejskiej. Posiadane przez magistrat materjały pochodzą z roku 1921, a uzupełnienia, dokonywane od czasu stale przez urząd statystyczny, odnoszą się wyłącznie do naturalnego ruchu ludności (tj. rejestrowanie urodzin i zgonów), nie obejmują zaś wcale wędrówek ludności do i z Krakowa, które wpływają bardzo znacznie na zmianę liczby mieszkańców.

— Czy spis obejmie tylko wyborców?

— ze względu na to, że spis obecny ma dać materjał dla przyszłych wyborów, zarządziliśmy przeprowadzenie **indywidualnych spisów odnośnie do wszystkich mieszkańców Krakowa (stałych i chwilowo bawiących w mieście), urodzonych w roku 1907 albo wcześniej, tj. pełnoletnich, lub mających uzyskać pełnoletność** w **roku przyszłym,** (a to z uwagi na możliwość przeprowadzenia wyborów dopiero w roku 1928). Z tego też względu wyłączyliśmy od spisu indywidualnego osoby, będące w czynnej służbie wojskowej, a więc nie posiadające prawa wyborczego.

Przy sposobności obecnego spisu pragnie jednak magistrat **uzyskać także nowe dane cyfrowe zarówno co do ogólnej liczby ludności, jak i co do liczby mieszkań i wogóle co do warunków mieszkaniowych ludności Krakowa.** Z tego też powodu zarządziliśmy — niezależnie od indywidualnego spisu przyszłych wyborców — równoczesne obliczenie łącznej liczby ludności Krakowa, zapomocą arkuszy przeglądowych które są tak zestawione, że po wypełnieniu dadzą zarazem obraz stosunków mieszkaniowych a także wyznaniowych w naszem mieście i obejmą także osoby wojskowe. Zwłaszcza statystyka mieszkaniowa, która przypuszczalnie wykaże przeludnienie miasta w stosunku do ilości domów i mieszkań, może mieć doniosłe znaczenie dla gminy przy zabieganiu o pożyczki na rozbudowę miasta itd.

— Jak się przedstawia techniczna strona przeprowadzenia spisu?

— Całe miasto podzielone zostało na 70 okręgów, a każdy okręg oddano jednemu komisarzowi spisowemu Obowiązkiem tych komisarzy jest zapoznać się przedewszystkiem dokładnie z ilością mieszkań w każdym domu na terenie danego okręgu, a następnie udać się osobiście do każdego mieszkania i wypełnić arkusze spisowe. Dla kontrolowania czynności komisarzy spisowych ustanowiłem nad każdemi 10 okręgami kontrolora.

— Kto będzie pełnił funkcje komisarzy spisowych?

— Przeważnie urzędnicy magistratu, albowiem będąc odpowiedzialni przed gminą dają oni najlepszą gwarancję skrupulatnego przeprowadzenia czynności spisowych. Pozatem przyjęliśmy kilkunastu kandydatów na urzędników gminnych, oraz paru bezrobotnych pracowników umysłowych. Bezrobotnych nie dało się na szerszą skalę zatrudnić przy obecnym spisie, jednak zarząd miasta postanowił skorzystać z ich pracy przy czynnościach przedwyborczych.

— Jak długo potrwa spis?

— Ze względu na to, że większa część komisarzy spisowych będzie mogła obchodzić domy tylko popołudniu, pełniąc swe zwykłe funkcje w magistracie w godzinach przedpołudniowych, oraz ze względu na to, że ilość okręgów spisowych jest stosunkowo niewielka, a na każdego komisarza przypadnie około 2.600—2.800 mieszkańców, **spis potrwa przypuszczalnie trzy tygodnie,** przyczem jednak niezależnie od dnia dokonania spisu, zanotowany będzie stan ludności **w dniu 31 marca br.**

— Zauważam, że w arkuszach przeglądowych znajduje się prócz ogólnej cyfry, także osobny podział ludności na chrześcijańską i żydowską.

— Czynimy to stale ze względów statystycznych, albowiem ludność żydowska stanowi poważną mniejszość w mieście, a interesującym jest jej stosunek liczbowy do ogólnej liczby mieszkańców miasta.

Wkońcu zwraca nasz szan. rozmówca uwagę, że **w interesie ludności żydowskiej leży, by swe nazwiska oraz imiona podawała zupełnie zgodnie z ich brzmieniem w wyciągach metrykalnych.** Odnosi się to zwłaszcza do dzieci tzw. małżeństw rytualnych, które powinny podawać nazwiska matki, oraz do Żydów z b. Kongresówki, gdzie pisownia nazwisk jest fonetyczna. **W razie nieprzestrzegania tych zasad mogą się odnośne osoby narazić na nieporozumienia i ewentualne skreślenie z listy wyborców.**

* * *

Oczekiwać należy, że ludność Krakowa **ułatwi** komisarzom spisowym ich zadanie, podając dobrowolnie dokładne zeznania. W kartach **spisowych** dla przyszłych wyborców znajdują się następujące rubryki do wypełnienia: 1) Nazwisko i imię, 2) zawód i stanowisko w zawodzie (np. buchalter w banku prywatnym, czeladnik ślusarski, majster stolarski itp.), 3) data urodzenia, 4) mieszkanie a) stałe, b) chwilowe, 5) odkąd mieszka w Krakowie, 6) obywatelstwo państwowe.

W ogólnych arkuszach przeglądowych **spis** przeprowadzony będzie sumarycznie **wedle ilości** izb i osób w poszczególnych mieszkaniach.

W sprawie ustawy dentystycznej

Z kół techników dentystycznych otrzymujemy poniższy artykuł.

Prasa stołeczna, a za nią krakowska podała kilka dni temu do wiadomości publicznej komunikat dotyczący projektu ustawy dentystycznej, który wkrótce ma być rozpatrywany na Radzie Ministrów, by potem jako dekret Prezydenta Rzplitej wejść w życie.

Dwa lata upływają od chwili, gdy sejmowa komisja zdrowia publ. wespół z miarodajnymi czynnikami rządowymi, przystąpiła do opracowania projektu ustawy „o wykonywaniu praktyki dentystycznej", której brzmienie obowiązywałoby na terenie całej Rzeczypospolitej. Sprawa ta była przez cały ten czasokres przedmiotem gorącej polemiki, prowadzonej na łamach prasy pomiędzy sferami, sprawą ustawy dentystycznej bezpośrednio zainteresowanemi. Dzięki czemu większa część opinji jest już dziś z całokształtem sprawy zaznajomiona i z zainteresowaniem oczekuje ustawowego jej uregulowania.

Ukazanie się przeto podobnego komunikatu, wywołało niemałą sensację, tem więcej, iż treść jego miała charakter conajmniej rewelacyjny. Wynika bowiem z niego, iż mająca się ukazać ustawa brzmieniem swojem daleko odbiegła od projektu opracowanego przez Sejmową Komisję Zdrowia oraz Generalną Dyrekcję Służby Zdrowia, a szczególnie gruntownej zmianie uległy artykuły tego projektu należące do postanowień przejściowych, dla techników dentystycznych przewidzianych.

Już ten projekt spotkał się z krytycznemi uwagami ze strony ludzi, rozpatrujących tę kwestję ze stanowiska objektywnego, a jako jeden z głównych jego mankamentów uważano to, że postanowienia przejściowe w nim zawarte nie obejmują wszystkich techników dentystycznych, będących w dniu wejścia ustawy w życie w zawodzie, lecz tylko pewnej części dają możność korzystania z dobrodziejstwa ustawy. Wielokrotnie podnoszono, iż takie uregulowanie tej kwestji byłoby niezgodne z liberalnym duchem Konstytucji Polskiej gwarantującej każdemu obywatelowi wolność wykonywania swego zawodu, oraz wskazywano, iż działanie nowoobowiązującej ustawy wstecz (pominięcie przez ustawę tych, którzy w dniu jej wejścia w życie w zawodzie już pracowali), jest w dziejach ustawodawstwa zjawiskiem zupełnie nieznanem.

Już ten projekt brzmieniem swojem krzywdził w wysokim stopniu techników dentystycznych, nie mniej jednak nie w tej mierze, jak o tem informuje wspomniany na wstępie komunikat, według którego technicy dentystyczni byliby wogóle z ustawy dentystycznej wyodrębnieni, a podpadając pod ustawę przemysłową staliby się automatycznie zwykłymi rzemieślnikami.

Nic też dziwnego, iż ukazanie się podobnego komunikatu, wywołało ogólne zdziwienie.

Zważywszy atoli, iż omawiany komunikat nie pochodzi nietylko ze źródła oficjalnego ale nawet półoficjalnego, koniecznem jest celem uniknięcia wprowadzenia w błąd opinji, przedstawienie sprawy ustawy dentystycznej w świetle prawdy. Ma się tu niewątpliwie do czynienia z komunikatem inspirowanym przez czynniki technikom dentystycznym wrogo usposobione, które, interpretując z rozmysłem fałszywie brzmienie ustawy, mają na celu podważenie autorytetu techników dentystycznych oraz zdyskredytowanie ich w oczach opinji publicznej. Klęska, jaka spotkała uprzedzone do techników dentystycznych czynniki, w walce z nimi na polu ustawodawczem, skłoniła ich do kontynuowania tej walki pod tą postacią.

Jeżeli w omawianym komunikacie doszukać się można znikomej ilości prawdy, to ogranicza się ona tylko do b. zaboru rosyjskiego, gdzie nieznaczna tylko część ustawą objęta zostanie.

Natomiast w b. zaborze austrjackim, w b. zaborze pruskim oraz obszarze wchodzącym w skład Województwa Cieszyńskiego, technicy dentystyczni, którzy wstąpili do zawodu przed 1 stycznia 1919 r. i złożą ustawą przewidziany egzamin, uzyskają koncesje oraz rozszerzone prawa. Koncesje tym technikom dentystycznym wydane zostaną przez Minist. Spr. Wewn. na zasadzie postanowień przejściowych, czyli iż stan ten skazany zostanie na wymarcie.

Pozostali zaś technicy dentystyczni, którzy wstąpili do zawodu po dniu 1 stycznia 1919 r. pozbawieni zostaną praw samodzielnego wykonywania swego zawodu, co w danym razie równałoby się skazaniem ich na utratę egzystencji, a w najlepszym razie na dożywotnią wegetację.

Wierzyć jednak należy, iż Rada Ministrów przed ostatecznem załatwieniem tej sprawy przychyli się do poprawki zgłoszonej przez Zw. Zaw. Techników Dentyst. w Małopolsce, idącej w kierunku objęcia ustawą wszystkich techników dentystycznych, posiadających w dniu jej wejścia w życie 3-letnią praktykę zawodową.

Technicy dentystyczni domagają się uwzględnienia ich postulatów, w imię prymitywnego pojęcia sprawiedliwości, w imię liberalnego ducha Polskiej Konstytucji, oraz w imię dobra publicznego.

Spodziewać się należy, że Rząd nie da posłuchu głosom odrębnych grup społecznych, występujących w obronie swych egoistycznych dążeń i interesów, lecz mając na względzie dobro publiczne, kwestję tę sprawiedliwie rozstrzygnie.

Józef Zimmetbaum.

Konferencja o porozumienie między „Agudą" a „Mizrachi"

O odbytej we Wrocławiu konferencji między przywódcami Agudy i Mizrachi, o czem niedaw no donosiliśmy, dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów: Równocześnie z akcją Agudy na rzecz Palestyny odbyły się we Wrocławiu uroczystości z powodu 25-lecia Mizrachi. **Dr. Löwi** z Wrocławia wykorzystał obecność przywódców obydwóch ugrupowań **dra Ehrmana** (Aguda) i **Goslara** (Mizrachi) we Wrocławiu i zaprosił ich na przyjęcie, w czasie którego odbyła się ożywiona dyskusja co do możliwości współpracy obydwu grup bez potrzeby rezygnowania ze swych zasad. **P. Goslar** zaproponował, by Aguda ograniczyła się do popiera nia instytucyj religijnych poza Palestyną przez Keren Hatorah i pozostawiła pracę w Palestynie całkowicie Mizrachi. Przez taki rozdział będzie możliwa wspólna akcja. Dr Ehrman z Agudy **oświadczył, że wykreślenie pracy palestyńskiej** z programu Agudy jest niemożliwe. Aguda gotowa jest współpracować z każdą organizacją, która uzna „władztwo Tory" we wszystkich przedsięwzięciach. Aguda uczyniła już w swoim czasie propozycję w kierunku stworzenia bezpartyjnego ortodoksyjnego szkolnictwa w Palestynie, któreby było popierane przez wszystkich Żydów ortodoksyjnych. Dr. Ehrman zaznaczył, że wypowiada tylko swoje zdanie, albowiem definitywne postanowienie zależy od „Moacat Gdolej Tora" (Rady Rabinów). Rabin dr. Simonson z Wrocławia przedstawił w wyniku dyskusji rezolucję, która ma być przedłożona lokalnym grupom Agudy i Mizrachi we Wrocławiu. W czasie dyskusji zauważył przedstawiciel Mizrachi p. Goslar, że Aguda przez interwencję w Lidze Narodów, jakoteż u władzy mandatowej wciągnęła nieżydowskie instancje w sprawy wewn.-żydowskie.

* * *

DZIAŁACZ „AGUDY" U PREZYDENTA LITEWSKIEGO SMETANY.

Kowno. (ŻAT) Bawił tu znany miljoner i przywódca „Agudy" p. Saly Gugenheim (konsul jugosłowiański w Szwajcarji). P. Gugenheim odbył tu szereg konferencyj z rabinami i działaczami „Agudy" w sprawach nauczania i wychowania młodzieży; został on również przyjęty na audjencji przez prezydenta Smetanę.

——oSo——

Drugi proces przeciwko Fordowi

Znany dziennikarz amerykańsko-żydowski, **Herman Bernstein**, wydawca „Jewish Tribune" w Nowym Jorku, złożył następujące oświadczenie wobec przedstawiciela ŻAT-nej: W jesieni rozpocznie się proces mój przeciwko Fordowi. Proces ten nie pozostaje w żadnym związku z procesem Schapiry. Odbędzie się on bez względu na zwrot, jaki może nastąpić w procesie Schapiry. Adwokat Samuel Untermeyer będzie starał się, aby sam Ford stanął przed sądem. Jak wiadomo, Ford zarzucił Bernsteinowi w swych organach, że w czasie wojny i po wojnie podczas konferencji pokojowej przygotowywał tajne sprawozdania dla międzynarodowego żydostwa. Bernsteinowi chodzi obecnie nietylko o rehabilitację swej działalności publicystycznej, lecz także o wykazanie oszczerstw, które szkodzą żydostwu. „Sądzę, — oświadczył p. Bernstein, — że procesy przeciwko Fordowi wywrą pomyślny wpływ na amerykańską opinję publiczną i na współżycie Żydów z chrześcijanami, albowiem w świetle opinji publicznej poznają Amerykanie, jakiemi argumentami posługiwał się Ford w swej antysemickiej agitacji, co przyczyni się do zdyskredytowania Forda w oczach uczciwej opinji publicznej świata".

Przemówienie oskarżyciela prywatnego w procesie przeciwko Fordowi

Zastępca oskarżyciela w wielkim procesie przeciwko miljarderowi amerykańskiemu, Henri Fordowi, adwokat Galager, odczytał w czasie swego pierwszego przemówienia artykuły, które ogłoszono w organie Forda przeciwko adwokatowi Schapirze. Ford — oświadczył p. Galager, — miał pełne prawa do krytyki kooperatyw kolonistów, poszedł on atoli dalej. Całą sprawę określił jako żydowskie sprzysiężenie, jako plan Żydów usidlenia kolonistów amerykańskich i oskarżył Schapirę, iż jest wysłannikiem i przedstawicielem jakiejś międzynarodowej organizacji żydowskiej. Ford pisał, że Schapiro rozpowszechnia komunizm i bolszewizm wśród kolonistów. — Niesłychane oszczerstwa doprowadziły do tego, że najwybitniejsze osobistości wymieniano jako wspólników „konspiracji" Schapiry. Adwokat Galager wskazał, że wśród 10.000 osób, zatrudnionych w kooperatywie, znajduje się tylko jeszcze jeden Żyd oprócz Schapiry, a wśród banków, które pożyczały pewne sumy kooperatywie, niema ani jednego banku żydowskiego. Oszczerstwa i kłamstwa były świadomie ogłaszane w organie Forda, a były one zwrócone nie przeciw samemu Schapirze, lecz przeciw ogółowi żydowskiemu. Dlatego żąda oskarżyciel surowej kary dla Forda.

Przemówienie oskarżyciela było przerywane ciągle przez obrońcę Forda, senatora Reeda, który protestował, kiedy adwokat Galager wspominał o ogóle żydowskim, opierając się na orzeczeniu sądu, że proces rozpatruje tylko prywatne oskarżenie, a nie obrazę całej rasy.

Odezwa do żydowskiego Społeczeństwa krakowskiego

Dziś we czwartek dnia 31 marca odbędzie się zbiórka uliczna na dochód Stow. „Bejt-Lechem".

Stowarzyszenie nasze, które przez cały rok niestrudzenie zabiega o ulżenie choć w części nędzy biednej ludności, przeprowadza na święta, a szczególnie na święta Pesach, szeroką akcję zaopatrzenia potrzebujących w mace, ziemniaki, tłuszcz etc., a że liczba potrzebujących a godnych tej pomocy jest bardzo wielka, fundusze na pokrycie są też wymagane bardzo znaczne.

Prosimy zatem cały Ogół Żydowski: **Śpieszcie wszyscy do stolików pań zbierających i złóżcie swe datki na ten szlachetny cel, abyście mogli, — gdy zasiędziecie do dostatnio zastawionych stołów we wieczorach sederowych i dniach świątecznych — powiedzieć sobie ze spokojnem sumieniem i szlachetną satysfakcją, że i Wasi najbiedniejsi bracia i siostry, — wśród których jest dużo, co przed rokiem jeszcze mogło sobie dostatnio urządzić święta, — są też, acz skąpo, zaopatrzeni na święta.**

Wydział Stow. i Komitet Pań.

Wybory gminne w Jerozolimie

W przeciwieństwie do Żydów, którzy utworzyli w Jerozolimie jednolity blok, Arabowie wystawili trzy listy, przedłożone przez trzy zwalczające się partje arabskie. Lista pierwsza została wystawiona przez dotychczasowego burmistrza Jerozolimy, **Nashaszibi**, który dąży do współpracy ze Żydami. Na czele drugiej listy stanął przedstawiciel rodziny Husseini, przewodniczący Egzekutywy arabsko-palestyńskiej **Muza Kazim Pasza**, a wkońcu trzecia lista obejmuje przedstawicieli **niezależnej grupy arabskiej.**

W związku z tem należy sprostować wiadomość podaną przez ŻAT-nę, jakoby wybory do rady gminnej w Jerozolimie już się odbyły. Wybory te mają się odbyć **w drugiej połowie kwietnia.** Na zjednoczonej liście żydowskiej figurują następujące nazwiska: **Ben Zwi**, przywódca robotników, **Chaim Salomon, Jichak Eliaszers**, Żyd sfardyjski i **Eliahu Szamaa z Agudy.**

Ciepłe źródła w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) U stóp historycznej góry „Giwat Hamoda", niedaleko kolonji „Merchawja" wytrysnęło na gruntach, należących do Żyd. Funduszu Narodowego nowe źródło, które wyrzuca 40 metrów sześc. wody na godzinę. Temperatura wody wynosi około 21 stopni Celsjusza. W tem samem miejscu wytrysnęło przed 7 laty źródło, które czynne było przez 3 miesiące, poczem ustało. Arabowie z tamtych okolic opowiadają, że w tem samem miejscu było przed laty źródło, które zostało zasypane wskutek walk toczonych przez dwa wrogie szczepy beduinów.

Z wystawy „Niezależnych"

Kraków, Sławkowska 12.

Wystawa I. Grafików Jugosłowiańskich. — II. Kazimierza Sichulskiego. — III. Niezależnych.

(Dokończenie).

II.

Jeśli zbiorowa wystawa K. Sichulskiego — jak się z artykułu Tretera w „Sztukach Pięknych" dowiadujemy — była wielkiem zdarzeniem w życiu artystycznem Warszawy, to zapewne i tu w Krakowie znaczenie jej będzie duże, bo wszędzie, omal na całym świecie artystycznym, aktualna jest przyczyna, która taki skutek wywołała w stolicy.

Przyczynę tę można nazwać: to zatrata instynktu plastycznego, zjawisko powszechne zagrażające trwałości znaczenia bardzo poważnych nawet twórców. Malarstwo współczesne to przeważnie nieporozumienie i omyłka co do właściwej idei i przeznaczenia obrazu. Ani doskonała „martwa natura", ani najlepiej wykonany „półakt" nie wywoła miłości widza, nie przywiąże człowieka do siebie. W najlepszym wypadku można nas olśnić mistrzostwem, zmusić do podziwu wirtuozostwem, świetnością techniczną, względnie innemi zaletami natury formalnej.

A przecież sztuka, jeśli rzeczywiście działa, to nie dlatego, że ma takie... a takie... poszczególne zalety, ale jako organiczna całość. Można, zdaje się, powtórzyć zdanie Valery'ego, że „gdyby już przed nami nie „wymyślono" poezji, niktby tego obecnie nie dokonał". (Zamiast wyrazu „poezja" należy podstawić „malarstwo").

Jałowe będą wszelkie spory co do działania i wartości poszczególnych kierunków i zagadnień formalnych, aż się nie ostoi ta stara, nudna prawda, że przez obraz przemawia całokształt stosunków człowieka-twórcy do świata, że obraz jest syntezą duchowych i umysłowych właściwości malarza, skrystalizowaną reakcją na wszystkie zjawiska.

I z tego jedynie stanowiska należy rozpatrywać twórczość Sichulskiego.

Sichulski **koresponduje z otaczającem go życiem** zapomocą swojej sztuki, a to bez porównania wyżej go stawia, niż fakt, że Sichulski jest nad wyraz oryginalnym kolorystą, o bajecznem poczuciu formy. Aby się o tem przekonać, wystarczy zobaczyć tę różnorodność i niewymuszoność kompozycyj, we wszystkich rodzajach jego twórczości: w obrazach religijnych, w zdrowych i silnych płótnach z życia huculów i w tych pysznych portretach dziecięcych, gdzie model zdaje się być raczej podpatrzony, niż oglądany. Takie intenzywne i własne jest życie tych dzieci, taka głęboka ich śmieszna powaga i czarująca niegrabność.

Formalnie znamionują Sichulskiego dwie zasadnicze cechy: wierny realizm w szczegółach i dekoracyjne traktowanie szerokich płaszczyzn.

III.

Na wystawie „Niezależnych" zastąpieni są jednym obrazem prawie wszyscy, którzy brali udział w poprzedniej.

Członkowie „Sztuki", jak **Axentowicz, Malczewski, Markowicz, Pieńkowski, Weiss**, dali dzieła, które stoją na wysokim poziomie ich talentu i jest rzeczą zbyteczną rozpisywać się w banalnej pochwale nad każdym z osobna, z racji jednego wystawionego obrazu, podczas gdyśmy ich tyle widzieli i tyle mówiło się o nich.

Są to artyści powszechnie znani, a Kraków umie ich na pamięć.

Jednego tylko **Pronaszkę** wspomnę, (bo najmniej popularny), którego „martwa natura" więcej ma w sobie potęgi kolorystycznej od wszystkich tych jego kompozycyj figuralnych, któreśmy w ostatnich paru latach widzieli w Krakowie.

Jędrny, nawskroś oryginalny pejzaż wystawił **Rubczak**. Jest w nim moc i zdecydowanie zarówno w barwie, jak i układzie płaszczyzn i linji.

Po raz pierwszy tu wystawiająca **Marja Fromowicz**, zadziwia świeżą dojrzałością i spokojem swego talentu: maluje, raczej modeluje kolorem, bez jakiejkolwiek domieszki cukrowatości, bez gubienia się w drobiazgach.

Ujmujący klasycznie szlachetną formą jest „portret żony artysty" **Lama**; więcej, niż kilka rzeczy na wystawie poprzedniej, mówi teraz jedyny autoportret **Szwarca**, łączącego rembrandtowskie światłocień z impresjonistycznem rozszczepianiem plam barwnych. „Portret Łowiczanki" **Gottcrowej** jest żywy i miły w kolorze, jak i dekoracyjnie rozwiązane subtelne „kaktusy" Wallisa. Wobec uporczywego obstawania przy temacie trzeba będzie wkrótce przyznać **Jabłońskiemu** „jego własny styl". Ciekawą „martwą naturę" dał **Milli**, o subtelnem, wrażliwem oku malarskiem; można mu nawet podarować tricki takie, jak zastąpienie jasnej linji — rysą. O cichym sentymencie i dużej kulturze malarskiej świadczy pejzaż Soldingera, a Millera kilka widoków — zawsze oryginalne.

Z kilku rzeźb świetne jest w masie „studjum" Popławskiego.

Zdawałoby mi się, żem nie skończył, gdybym zapomniał zwrócić się do społeczeństwa ze swojem „ceterum censeo"... Z każdym dniem należy zwiększyć nacisk opinji na kierownictwo Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w kierunku oddania agend Tow. w ręce powołane i że artyści krakowscy mają prawo „naturalne" do Pałacu Sztuk Pięknych i o to prawo się dopominają.

M. Waldman.

Walka z asymilatorami w gminie budapeszteńskiej

Budapeszt (ŻAT) W gminie postępowej powstała silna opozycja, która podjęła walkę przeciwko dotychczasowemu asymilatorskiemu zarządowi gminy. Opozycja zwołała wiece protestacyjne, żądając dymisji obecnego zarządu i sprawozdania ze stanu funduszów pieniężnych gminy. Na czele opozycji stoją wybitne jednostki żydowskie znane z przywiązania do ideałów narodowo-żydowskich; w obecnym za rządzie budapeszteńskiej gminy żydowskiej stanowią oni mniejszość.

Pawilon żydowski na Targach lipskich

Lipsk (ŻAT) Jak donosi „Jüdischer Presse Dienst“ na zasadzie komunikatów zarządu targów lipskich, wystawiono na obecnych targach wiosennych w Lipsku szereg eksponatów, dotyczących odbudowy żydowskiej Palestyny. Dział palestyński na wystawie zawierał plany, projekty i djagramy domów i budowy miast w Palestynie: Tel-Awiwu, starej i nowej dzielnicy w Jerozolimie, Hajfy i Jaffy, doliny Izrael, projekty elektryfikacji inż. Rutenberga oraz plany projektowanego uzdrowiska w Tyberji.

W międzynarodowym pawilonie prasy na targach lipskich w starym ratuszu wystawione były również pisma żydowskie i hebrajskie.

Żydzi we francuskim świecie teatralnym

Londyn (ŻAT). L. A. M. Jones ogłosił w „Daily Telegraph“ artykuł o dramacie francuskim, w którym zaznacza, że większość teatrów francuskich pozostaje pod kierownictwem Żydów, podobnież większość artystów oraz trzy czwarte dramaturgów francuskich stanowią Żydzi. Wielka Rewolucja francuska, która obwieściła powszechną równość i prawa dla wszystkich, otworzyła żydostwu francuskiemu dostęp do literatury i sztuki. W dobie obecnej Żydzi Porto Riche, Henry Bernstein, Tristan Bernard dzięki swemu talentowi i energji są czołowymi dramaturgami francuskimi, oprócz nich należy jeszcze wymienić następujących wybitnych dramaturgów Żydów: Edmond See, Fernand Nozière, Francais de Croisset, Alfred de Savoir, Henri Kistenmaekers, Romain Colus, Henri de Rotschild.

Znowu bajka o mordzie rytualnym

Kowno (ŻAT). Ludność żydowska w miasteczku Wikszno przeżyła kilka dni w wielkiej trwodze, z powodu oskarżenia, jakoby Żydzi mieli otruć pewną dziewczynę żydowską, która się chciała wychrzcić. Sprawa przedstawiała się następująco: Przed kilkoma miesiącami mieszkanka miasteczka Róża Lipmanówna zgłosiła się ze swoim narzeczonym do księdza miejscowego, oświadczając, że chce się wychrzcić i wyjść za mąż za chrześcijanina. Ponieważ dziewczyna nie posiadała metryki, ksiądz zażądał od niej, aby przedstawiła zaświadczenie, podpisane przez dwóch starych mieszkańców-Żydów, że jest pełnoletnią. Lecz Żydzi nie chcieli jej, oczywiście, takiego zaświadczenia wydać. Wkrótce potem Lipmanówna nagle się rozchorowała i umarła. Narzeczony jej natychmiast doniósł, że Żydzi otruli jego kochankę, ponieważ chciała się wychrzcić. Przez kilka dni miasteczko było ogarnięte prawdziwą paniką. Na szczęście jednak ekspertyza lekarska stwierdziła, że dziewczyna umarła śmiercią naturalną.

Dalsze ograniczenia emigracyjne do Ameryki

Poseł na kongres amerykański Johnson, przewodniczący komisji emigracyjnej, oświadczył, że na przyszłej sesji kongresu zażąda dalszej redukcji kwoty emigracyjnej. Zamiast 160.000 ludzi, którzy mogą obecnie rocznie przybywać do Ameryki, kwota emigracyjna będzie wynosiła zaledwie 80.000 emigrantów rocznie.

——o——

OSTATNIA ROZPRAWA FILOZOFICZNA ZANGWILLA. Jedna z najlepszych rozpraw filozoficznych Izraela Zangwilla ukaże się po świętach Wielkanocnych w postaci przedmowy do książki o profesorze Petricku Geddes, który m. in. naszkicował plan Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Autorką książki jest miss Amelja Defries. Również Rabindranath Tagore napisał wstęp do powyższej książki.

UZNANIE DLA SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO W BUŁGARJI. Delegacja centralnego konsystorjum żydowskiego w Bułgarji odwiedziła bułgarskiego ministra oświaty Nadenowa i przedstawiła mu ciężką sytuację materjalną szkolnictwa żydowskiego w Bułgarji. Minister Nadenow przyjął delegacjęę bardzo życzliwie i przyrzekł wyznaczyć pewne subsydjum dla szkolnictwa żydowskiego, jakkolwiek budżet został zamknięty. P. minister zaznaczył przytem, że rząd jest bardzo zadowolony z poziomu pedagogicznego szkół żydowskich.

HOJNA OFIARA FILANTROPA ŻYDOWSKIEGO W BUŁGARJI. Znany żydowski filantrop w Sofji p. Luka Maszkowicz postanowił z okazji 60-lecia swoich urodzin założyć „Dom Starców“. Uroczystość położenia kamienia węgielnego nowej instytucji odbyła się w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz licznych organizacyj żydowskich. Koszta budowy domu wynosić będą 2,500.000 lewów.

JEDYNY TEATR ŻYDOWSKI W ANGLJI ZAMIENIONY NA KINO. „Pavilon Theater“ w dzielnicy żydowskiej Londynu Whitehapel, który przez długie lata był jedynym teatrem żydowskim w całej Anglji, został obecnie zamknięty. W gmachu teatru otwarte zostało kino.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

TOW. „NADZIEJA“

Podania o przyjęcie do lecznicy w Rytrze należy wnosić najpóźniej do 1 maja.

Zgłoszenia przyjmują: w Krakowie dyr. Askenaze, ul. św. Tomasza 8, II. piętro od godz. 4—6 popoł.; w Tarnowie Dr. Szalit; w Brodach Dr. Nadel; w Jarosławiu Dr Haendel; w Nowym Sączu Dr. Syrop.

Do podań należy załączyć: 1) świadectwo szkolne 2) świadectwo ubóstwa.

Za zarząd główny:
Dr. Adolf Engel sekretarz **Dr. Jan Landau** prezes

Lista Nr. 84

Funduszu Łańcuchowego na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Izak Burger ze Lwowa** składa 100 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dawida Selzera, 2) Maksa Finkelsteina, obu we Lwowie.

II. **M. Kalkstein z Warszawy** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mosesa Lewina, 2) Adolfa Mezryckiego, 3) Dra Altmana, adw., 4) Gabrjela Hedermanna, wszystkich w Warszawie.

III. **P. Łazowert, dent. z Oświęcimia,** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) N. Stella, dent. w Żywcu, 2) Jerzego Süssmanna w Żywcu, 3) Dra Löwa w Oświęcimiu, 4) Haberfeldów w Oświęcimiu.

IV. **Adolf Taubenschlag, Dyr. Banku z Tarnowa,** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Rudolfa Taubenschlaga w Łodzi, 2) Dra P. Kupfera w Zakliczynie, 3) Dra Zygmunta Finkelsteina we Wiedniu, 4) Adolfa Steinera w Trincu (Czechy), 5) Dra H. Bergmanna w Łodzi, 6) Inż. R. Falka w Stanisławowie, 7) Dra Zygmunta Hackera w Bursztynie.

V. **Aptek. F. Freudenthal z Tarnopola** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Józefa Parnesa w Tarnopolu, 2) Mgra Jettę Klingerową w Tarnopolu. 3) Mgra Hermana Reitmana w Stanisławowie, 4) Mra Izydora Freudenthala w Zbarażu, 5) Dyr. Joachima Müttera w Złoczowie, 6) Dra Juljusza Franzosa we Lwowie, 7) Daniela Stöckla w Tarnopolu, 8) Herscha Eichenbauma w Tarnopolu.

VI. **S. Weintraub z Tarnowa** składa 10 Zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) Józefa Feigenbauma w Tarnowie, 2) Schachna Anisfelda w Tarnowie, 3) Jakóba Hausera w Tarnowie, 4) M. H. Schamrotha w Tarnowie, 5) Izraela Isslera w Łowczowie, 6) Samuela Isslera w Jastrzębku, 7) Natana Aberdama w Tarnowie, 8) Mosesa Blumenkranza w Tarnowie.

VII. **Wilhelm Haspel z Przemyśla** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Emila Klausnera w Przemyślu, 2) Dra M. Weinreba we Lwowie, 3) Adolfa Roschwalda we Lwowie, 4) Dyr. Oswalda Patzaua w Bielsku, 5) Juljusza Engla w Przemyślu, 6) Leona Eliasa w Przemyślu, 7) Maurycego Manna we Lwowie, 8) Henryka Goligera w Przemyślu.

VIII. **Firma Magierdziewicz i Spiegelmann z** Sosnowca składa 10 Zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) Joachima Hamburgera, 2) Dra Henryka Fruchsa, 3) Henryka Sapera, wszystkich w Sosnowcu.

IX. **Firma E. i M. Kluger** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dawida Leimana, 2) Abrahama Goldmanna, 3) Leona Strammera, 4) Linę Zahler, 5) Szymona Durstenfelda, 6) Firmę Fisch i Weksler. 7) P. Liebera, 8) Silbersteinów.

X. **Dr. D. Wimmer z Rymanowa** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Dra J. Finka w Lisku.

XI. **Dr. S. Herzig z Sanoka składa 15 Zł., S. Milchjor z Warszawy 10 Zł., Dr. Ignacy Apfelbaum z Tarnowa 20 Zł., Dr. Aleksander Biberstein 20 Zł., Henryk Weiss z Wiednia 20 Zł., Mgr. Roman Immerglück 25 Zł., Major Weiss z Tarnowa 20 Zł.**

W kalejdoskopie prasy

Socjaliści wobec rządu Piłsudskiego. — Arbitraż łódzki nie zadowolił robotników. Otworzyć okna na szeroki świat!

„Robotnik“ w ten sposób formułuje stosunek PPS do rządu, względnie osoby marsz. Piłsudskiego:

My — socjaliści — jesteśmy bezwzględnie przeciwni dzisiejszej polityce Rządu, a więc polityce Piłsudskiego. Uważamy ją w całym szeregu wypadków za błędną i szkodliwą. Wobec „milczenia“ Belwederu, nikt dziś w Polsce nie potrafi ocenić, ile w tej polityce jest samego Piłsudskiego, a ile jego ministrów, jego otoczenia itd. Z tego wszakże, iż jesteśmy w stanowczej opozycji wcale nie wynika, byśmy mieli obrzucać błotem twórcę Legjonów, robić z niego strasznydło na wróble, obrońcę reakcji i wiele innych podobnych rzeczy. Można być z kimś w walce politycznej — chwilowej czy stałej — to zobaczymy, a jednak oceniać zasługi i żywić szacunek.

O rezultacie arbitrażu rządowego w strajku łódzkim pisze „Robotnik“:

Istotny stan nędzy nie ulega zmianie. Istotne przyczyny rozgoryczenia i gniewu nie zostały ani usunięte, ani wydatnie pomniejszone. Arbitraż zastosował różną skalę podwyżek dla różnych grup robotniczych. Pozostawił zupełnie poza nawiasem majstrów fabrycznych i pracowników biurowych. Ktokolwiek miał do czynienia z ruchem strajkowym, ten wie, że jest to ulubiony sposób kapitalistów dla siania rozdźwięków i zamętu wewnątrz klasy robotniczej.

„Głos Narodu“ kuje z tej okazji kapitał przeciw — socjalistom:

Podwyżka zarobków od 5—12 procent jest przy ogólnym niskim poziomie płac w Łodzi bez znaczenia. Co znaczy 30 gr. dziennej podwyżki dla robotnika zarabiającego 3 złote, co on za te 30 groszy ma kupić? Czy zdoła za to wyżywić i ubrać siebie i rodzinę?

Nasuwa się pytanie, jak mógł zgodzić się na takie zignorowanie postulatów robotniczych p. Jurkiewicz, minister pracy, jako członek PPS, reklamującej się, jako partja „broniąca sprawy robotniczej“?!

„Kurjer Czerwony“ porusza doniosłą, a ciągle odwlekaną sprawę zniesienia wiz i paszportów:

Holandja, Niemcy, Austrja, Czechosłowacja, Łotwa, Estonja itd., itd. zlikwidowały już ten przeżytek, czy nieużytek wojenny, a u nas trzyma się on nieprzezwyciężony siłą inercji.

...Wysokie opłaty paszportowo-wizowe powstrzymują od wyjazdu tylko tych, którzy nie mają krociowych sum do wydawania za granicą, natomiast nie przeszkadza nikomu przegrać miljonów w Monte Carlo.

System wizowo-paszportowy nietylko jest nam wytykany przy każdej okazji na wszelkich konferencjach międzynarodowych, ale wywołuje wrażenie, że Europa kończy się na granicy Polski.

Utrudnia on w wysokim stopniu tak nam potrzebne stosunki naukowo-kulturalne z zachodem, zniechęca turystów i finansistów, obarcza handel międzynarodowy Polski jałowemi koszta mi i stratą czasu.

Przynajmniej w stosunku do państw zaprzyjaźnionych konieczne jest niezwłoczne zniesienie przymusu wizowo-paszportowego.

Trzeba otworzyć okna naszego domu na szeroki słoneczny świat, trzeba wpuścić czyste, kulturalne powietrze!

(b.)

PRZECIW ZNACHOROM I FELCZEROM. Władze państwowe przygotowują projekt rozporządzenia w sprawie t. zw. znachorów i felczerów. Nowa ustawa ma pozwalać felczerom na stawianie baniek, pijawek itp., natomiast zagraża surowemi karami za leczenie i wydawanie recept. Zaznaczyć należy, że znachorstwo stosowane jest na całym terenie Polski wprost nagminnie.

WYNIK WYBORÓW W PIŃSKU. W Pińsku odbyły się wybory do rady miejskiej. Na 23 miejsca w radzie zgłoszono — 25li st wyborczych, w tem 15 żydowskich. Uprawnionych do głosowania było 11 tys. Głosowało — 7.700 osób. Żydzi uzyskali 17 mandatów.

Z POCZTY. Z dniem 1-go kwietnia br. zaprowadza się relację telefoniczną między Brzeskiem a Wiedniem.

WŁAMANIE DO BIBLJOTEKI STOW. TARBUTH W KAŃCZUDZE. Dnia 11 marca br. w nocy włamali się niewyśledzeni sprawcy do lokalu bibljoteki stow. Tarbuth w Kańczudze i po rozbiciu wykradli wszystkie książki. W kilka dni potem znaleziono książki te rozdarte w strzępy w rowie za miasteczkiem. Stow. Tarbuth zwraca się tą drogą do organizacyj i osób prywatnych z prośbą o pomoc w założeniu nowej bibljoteki. Adres dla przesyłek pieniężnych i książek: Stowarzyszenie „Tarbuth“ w Kańczudze.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek 31 marca.

Kraków (422 m.). 18—18'40: Transmisja z Warszawy. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt pod tyt. „O śnie“, wygłosi prof. Dr. E. Maydell. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „O fosforytach polskich“, wygłosi prof. Dr. W. Vorbrodt. 20—20'30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20'30—22: „Kraków współczesny“, rewia, serja 1: 1) „Tu mówi Kraków 422“, wiersz, wygłosi Jalu Kurek; 2) „Malowniczość architektury Krakowa“ wygłosi Henryk Uziembło; 3) „Kraków naukowy“: a) grupa humanistyczna, prof. R. Dyboski, b) grupa matematyczno-przyrodnicza, prof. W. Wilkosz; 4) „Młody Kraków literacki“: a) Zbór „Czartaka“, wygłosi Emil Zegadłowicz, b) grupa „Litart“ o sobie, wygłosi Witold Zechenter; 5) „Kraków teatralny“ wygłosi Dr. Nowakowski; 6) „Kraków malarski“ wygłosi red. Miecz. Dąbrowski; 7) „Kraków muzyczny“ wygłosi red. J. Wachtel; 8) II. akt „Akropolis“, dzwony i piosenki, wykonają artyści teatru J. Słowackiego; 9) Krakowskie typy, migawka, wygłosi Leon Wyrwicz. (Radio-conferencier — Dyr. Dr. Nowakowski).

Warszawa (1111 m.). 15—15'25: Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny. 17—17'25: Odczyt p. t. „Rola witamin w odżywianiu człowieka i zwierząt“. 17'30—17'55: „Wśród książek“. 18: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej i kawiarni „Gastronomja“. 19'45—20'10: Odczyt p. t. „Podstawy naszego odżywiania“. 20'10—20'30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20'30: Koncert. Transmisja z Krakowa. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Berlin (483'9, 566 m.). 16'30—18: Koncert. 21'30: Z cyklu: 200 lat muzyki orkiestralnej. 22'30—24'30: Muzyka taneczna.

Medjolan (322'8 m.). 16'15—18: Jazzband. 20'45: Transmisja opery.

Wiadomości z kraju

Zwołanie komitetu dla spraw mniejszości

Z Warszawy donoszą: W początkach kwietnia zbierze się na kilka dni sesja komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszościowych przy Radzie ministrów. Prawdopodobnie komitet zajmie się dalszym udziałem w pracach p. Hołówki, przed miesiącem powołanego na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego Ministerstwa spr. zagranicznych. Program szczegółowy najbliższej sesji nie jest jeszcze ustalony.

Statystyka polskiej emigracji

Wedle statystyki państwowego urzędu emigracyjnego w styczniu wyjechało z Polski 2.042 osób, a powróciło do Polski 1.585. Do Stanów Zjednoczonych wyjechało 735 osób, a powróciło 74, do Kanady wyjechało 655 a wróciło 11, do Argentyny wyemigrowało 1.402 a wróciło 47, do Palestyny wyjechało 38 a wróciło 124, do Brazylji wyjechało 174, do Australji 54, do Urugwaju 108 osób. Do krajów kontynentalnych wyjechało ogółem 343 osób, a wróciło 1.281.

Akcja przeciw „numerus clausus“ w adwokaturze

W najbliższym czasie ma się udać do prezesa Rady ministrów delegacja młodych prawników, aby prosić go o obronę przed uchwałą warszawskiej rady adwokackiej w sprawie ustanowienia numerus clausus przy osiedlaniu się młodych adwokatów w większych miastach Polski. Z innej strony donoszą, że ministerstwo sprawiedliwości nie zamierza uznać uchwały palestry warszawskiej w sprawie numerus clausus na lat pięć, co do osiedlania się nowych adwokatów w Warszawie.

Ministerstwo sprawiedliwości uważa uchwałę adwokatów za sprzeczną z pojęciem wolnego zawodu, natomiastdziekan Izby adwokackiej p. Nowodworski twierdzi, że Rada adwokacka zamierza wyłonić komisję, która miałaby za zadanie opracować odnośny projekt numerus clausus.

Rada adwokacka liczy na to, że projekt zostanie przyjęty albo przez Sejm albo przez Senat, albo wejdzie w życie w drodze dekretu p. Prezydenta.

Uniewinniający wyrok w sprawie nadużyć w PKO.

Rehabilitacja śp. Lindego, uwolnienie Baua i Hryniewicza

Sąd apelacyjny w Warszawie po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców wydał wyrok w sprawie nadużyć w PKO.

Sąd uznał powództwo cywilne, wytoczone w swoim czasie przeciw śp. Hubertowi Lindemu, a obciążające jego spadkobierców za przedwczesne, ponieważ nie wiadomo, czy istotnie wartość zakupionych przez Lindego obligacyj b. kolei galicyjskich jest tak niska, aby miała PKO. przynieść straty. Dopiero wówczas, gdy wartość tych obligacyj zostanie ustalona, tj. przy sprzedaży, będzie mogła PKO w razie straty dochodzić swoich pretensyj na spadkobiercach śp. Lindego. Należy tu dodać, że rodzina śp. Lindego zgłosiła gotowość przedstawienia nabywcy na te obligacje, którzy chce je nabyć za cenę, przynoszącą zysk PKO.

W stosunku do oskarżonych Wilhelma Baua i Bogusława Hryniewicza sąd apelacyjny zmienił wyrok sądu okręgowego, uniewinniając obu oskarżonych, oddalając jednocześnie zgłoszone w stosunku do nich powództwa cywilne.

Po rewizji w Związku literatów i dziennikarzy żydowskich

Jak już donosiliśmy, odbyła się onegdaj w Związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie rewizja, przeprowadzona przez policję polityczną. Wywiadowca policji zachowywał się w czasie rewizji skandalicznie. W lokalu związku miał się odbyć referat Dra Szneersohna. Na referat przybyły tłumy publiczności.

W czasie rewizji aresztowano Dra Glicksmana, p. Mazo i Gordina. Późną nocą policja. po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu p. Gordina, wypuściła go na wolność. Dra Glicksmana i p. Mazo już wcześniej zwolniono. W kołach żydowskich panuje silne wzburzenie.

—o—

WIZYTATOR DLA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH. Ministerstwo oświaty zamianowało Dra Schustera wizytatorem szkół żydowskich i hebrajskich w Wilnie. Dr Schuster jest pierwszym żydem, mianowanym oficjalnym wizytatorem. Rozpoczął on już wizytacje w szkołach w towarzystwie urzędnika kuratorjum wileńskiego.

RAUT DYPLOMATYCZNY. Poselstwo angielskie w Warszawie, wydało onegdaj wielki obiad i raut na cześć odjeżdżającego z Polski attache wojskowego pułk. Claytona. W salonach poselstwa zebrało się przeszło 200 osób ze sfer dyplomatycznych, wojskowych i politycznych Warszawy. Marszałek Piłsudski, który był niedysponowany, był reprezentowany przez wicemin. gen. Konarzewskiego.

Informator gospodarczy

„STAŁY CZYTELNIK BENO“: 1) Od sklepu zawodowego płaci się 1 procent podatku obrotowego państwowego, a do tego dochodzi 10 proc. dodatek nadzwyczajny i 1/4 proc. obrotu dla samorządów etc., 2) Dla wymienionych przez Pana towarów nie istnieją żadne specjalne ulgi eksportowe.

„A. S.“: 1) Zaliczki te, dla III. kat. handlowej, płatne są do 15 dnia po upływie kwartału kalendarzowego. 2) Pod. dochodowy płatny jest w połowie do 1 maja a reszta 1 listopada. 3) Dodatek 10 proc. obowiązuje od 1 lipca 1926. 4) Do 31 marca br. obowiązują 2-proc. podatkowe odsetki zwłoki miesięcznie; na stępnie mają być one znowu przywrócone do 4 proc. miesięcznie. 5) Pozwolenie przywozu koniecznie.

H. E. W ŻMIGRODZIE: Sprawa tych wkładek nie jest jeszcze załatwiona. Wartość tej reszty jest jednak bardzo problematyczna.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 14

Marzec **31** Czwartek 27 W'Adar 687

Zachód słońca 18 m. 05

Budżet m. Krakowa na rok 1927-28

Na posiedzeniu Rady miejskiej, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, wniesie prezydjum miasta projekt budżetu gminy m. Krakowa na r. 1927—8, tj. na czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928. W myśl rozporządzenia min. spraw wewnętrznych z 28-go czerwca ub. r. układ obecnego budżetu oparty jest na zupełnie odmiennych zasadach, niż dotychczasowe budżety. Zasadniczą cechą dotychczas stosowanego sposobu budżetowania było grupowanie wydatków i dochodów według poszczególnych działów gospodarki miejskiej Obecnie budżet składa się z budżetu administracyjnego i z budżetów przedsiębiorstw komunalnych. Rok budżetowy rozpoczyna się zgodnie z rokiem budżetowym, przyjętym przez państwo, tj. z dniem 1 kwietnia.

Projektowany budżet administracyjny i budżet przedsiębiorstw komunalnych w ogólnych cyfrach przedstawia się następująco:

w wydatkach zwyczajnych	16,620.252 zł
w wydatkach nadzwyczajn.	5,072.686 zł
suma wydatków	21,692.938 zł
w dochodach zwyczajnych	16,649.194 zł
w dochodach nadzwyczajn.	5,046.091 zł
suma dochodów	21,695.285 zł

czyli budżet zamyka się nadwyżką 2.347 zł.

Związek lekarzy o Kasach chorych

Dalszy ciąg polemiki

Krakowski okręg Związku Lekarzy Państwa Polskiego nadsyła nam obszerną odpowiedź na enuncjację dyrekcji Kasy chorych w Krakowie co do znanej odezwy związku lekarzy.

Z odpowiedzi tej wynika, że związek lekarzy nie podejmuje walki z ideą Kasy chorych ani też w szczególności z Kasą chorych w Krakowie, ale wysuwa postulaty wynikające z palącej potrzeby uzgodnienia idei leczenia społecznego z wymogami chorych i zadaniami stanu lekarskiego i nauki medycznej. Powstała w Krakowie myśl budowania szpitali kasowych, musi wywołać sprzeciw związku lekarzy, gdyż Kraków posiada kliniki i szpitale, które powinno się przedewszystkiem rozbudować, a w ten sposób zapobiegając obecnemu brakowi łóżek szpitalnych, równocześnie zapewnić instytucjom kształcącym lekarzy jak najbogatszy materjał obserwacyjny.

Ujęcie morderców z ul. Kamiennej

W toku dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa rabunkowego, dokonanego w dniu 29 grudnia ub. roku na osobie śp. Piotrowskiego, dozorcy składu drzewa przy ul. Kamiennej, aresztowano, jako współsprawców Góralczyka Juljana (lat 33), z zawodu bronzownika, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, karanego kilkakrotnie za kradzież, pijaństwo i awantury, oraz Kaspra Węclewicza (lat 43), robotnika, bez zajęcia, zamieszkałego, przy ul. Bosackiej l. 7. Góralczyk do zarzuconego mu czynu przyznał się i tłómaczy, że dokonał morda za namową Węclowicza i aresztowanego już w swoim czasie Wojciecha Szczurka (lat 38), robotnika, zamieszkałego w Krzyszkowicach, pow. Myślenice. Góralczyk przedstawił przebieg rabunku zupełnie w ten sam sposób, jak to w dochodzeniach wstępnych ustalono. Włamał się do składu drzewa podczas nieobecności Piotrowskiego i przystąpił do plądrować, poszukując pieniędzy. Na to nadszedł Piotrowski, a wówczas Góralczyk uderzył go jakiemś tępem narzędziem; gdy Piotrowski upadł, napastnik wciągnął go do izby, związał mu ręce i nogi, przeszukał kieszenie, zabrał 13 dolarów, około 30 zł i dwa zegarki, poczem zbiegł na ulicę, spotkał się z oczekującym na niego Szczurkiem, z którym udał się do szynku, gdzie po spożyciu kolacji, podzielili łup między siebie. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

— POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWĘJ odbędzie się dziś o godzinie 8. wieczorem w lokalu Org. Sjon., Stradom 15.

— DWAJ MINISTROWIE PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA. Jak już donosiliśmy, w przyszłą sobotę, 9 kwietnia, przyjedzie do Krakowa minister oświaty Dr Dobrucki. Minister zabawi w Krakowie przez dwa dni i zwiedzi wyższe uczelnie, a nadto weźmie udział w otwarciu gmachu Y. M. C. A., na którą-to uroczystość przyjeżdża również z Warszawy minister pełnomocny Stanów Zjedn. p. Stetson.

W niedzielę, 10 kwietnia przybędzie do Krakowa minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który weźmie udział w obradach zjazdu Izb rękodzielniczych.

— ZJAZD IZB RZEMIEŚLNICZYCH, w którym wezmą udział przedstawiciele Izb rzemieślniczych ziem południowych i zachodnich Polski oraz zrzeszeń rzemieślniczych Mazowsza i Kresów, odbędzie swe obrady w dniach 10 i 11 kwietnia w sali Tow. Wzaj. Ubezp. Po powitaniu ministrów i przedstawicieli władz i sprawozdaniu prezesa Kosobudzkiego, przemówi poseł Mianowski o nowej ustawie przemysłowej. Następnie cztery sekcje obradować będą w niedzielę popołudniu i w poniedziałek nad aktualnemi sprawami rękodzieła. Ministerstwo kolei przeznaczyło uczestnikom zjazdu 66 proc. zniżkę biletu kolejowego w drodze po wrotnej.

WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE którą urządza Syndykat dziennikarzy w czasie od 24 kwietnia do 8 maja br., zapowiada się wspaniale. Pierwsze wytwórnie radjowe polskie i przedstawicielstwa głośnych firm zagranicznych. rozebrały już między siebie prawie wszystkie stoiska wystawowe. Syndykat dziennikarzy krakowskich otrzymuje liczne pisma z wyrazami uznania za podjęcie zorganizowania wystawy, która w czasie obecnego „szału radjowego", da szerokim warstwom możność praktycznego poznania aparatów i coraz doskonalszych urządzeń radjowych. Adres Komitetu wystawy: Syndykat Dziennikarzy, Kraków, plac Szczepański l. 7, I. p.

— DYREKTOR BIBLJOTEKI JAGIELLONSKIEJ Dr KUNZE wyjeżdża w najbliższych dniach do Moskwy i Petersburga, w sprawach związanych z rewindykacją polskich zabytków. Jak wiadomo, dyrektor Kunze przez szereg lat z ramienia rządu polskiego pracował w Rosji w specjalnej komisji dla rewindykowania zbiorów, wywiezionych z Polski. Obecnie pobyt dra Kunzego w Rosji potrwa kilkanaście dni.

— PROJEKT NOWYCH PRZEPISÓW O RUCHU ULICZNYM, uzgodniony na posiedzeniu sekcji I. (ekonomicznej), VII (policyjno-budowlanej) i III (prawniczej) Rady miejskiej — zostanie przedłożony na najbliższem zwyczajnem posiedzeniu do uchwalenia Radzie miejskiej, a po zatwierdzeniu przez województwo wejdzie w życie.

— BUDOWA DROGI KRAKÓW-OJCÓW. We wtorek odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 40,000 zł. z funduszów rządowych na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie drogi Kraków—Ojców. Sprawę gwarancji Gminy dla pożyczki Kasy Oszczędności b. miasta Podgórza przekazano na następne posiedzenie.

— NOWY SKLEP ELEKTROWNI MIEJSKIEJ otwarty zostanie 1-go kwietnia przy ul. Brackiej w pałacu Larischa, gdzie do niedawna mieściły się biura magistratu. W lokalu tym czynna będzie kasa płatnicza za rachunki oraz sklep z przyrządami elektrycznemi i instalacyjnemi. Biura będą otwarte od godziny 9 do 6 popoł.

— W SPRAWIE ZAPOBIEGANIA WŁOSNICY rozplakatował magistrat obszerne obwieszczenie, w którem między innemi podaje, że w obrocie handlowym i przemysłowym wolno używać jedynie mięsa wieprzowego, słoniny i wyrobów masarskich, zbadanych i oznaczonych pieczęcią lub plombą tutejszej stacji badań na trychniny.

— ZGŁOSZENIA O CZYSZCZENIE DOŁÓW KLOACZNYCH należy w myśl obowiązujących przepisów nadsyłać do zakładu czyszczenia miasta (Dzieln. XI ul. Barska l. 12) przynajmniej na 14 dni przed zapełnieniem dołu. Zgłoszenia można także wrzucać do skrzynki umieszczonej w westibulu głównego gmachu magistratu.

— ZAMORDOWANIE DOZORCY PSTRĄGARNI. Administracja dóbr hr. Potockiego w Krzeszowicach zawiadomiła tut. urząd śledczy, że dnia 29 bm. między godziną 17 a 18-tą został zamordowany z broni palnej dozorca pstrągarni w Dubiu koło Rudawy Szymon Baranica. Bliższych szczegółów brak. Na miejsce wysłano wywiadowcę z psem policyjnym. Prawdopodobnie chodzi tu o zajście ze złodziejem ryb.

— TRAMWAJ NAJECHAŁ NA KASĘ OGNIOTRWAŁĄ. Wczoraj w południe na ul. Szewskiej najechał tramwaj Nr. 2 na wóz platformowy, wiozący kasę ogniotrwałą. Uderzenie było tak silne, że kasa runęła na drugi tor. Na miejsce wypadku zawezwano straż pożarną, która usunęła kasę z szyn, umożliwiając podjęcie normalnej komunikacji. Wóz tramwajowy został lekko uszkodzony.

— KRADZIEŻE PRZEWODÓW TELEFONICZNYCH. Wobec ustawicznie powtarzających się w ostatnich czasach wypadków kradzieży przewodów gromozwodowych miedzianych od stojaków dachowych, popełnianych przez niewyśledzonych sprawców, podających się prawdopodobnie za funkcjonarjuszów zarządu telegrafów i telefonów, uprasza dyrekcja poczt właścicieli realności względnie lokatorów, by od każdego osobnika, zgłaszającego się po klucze na strych, żądali bezwzględnie urzędowej legitymacji, wystawionej przez techniczny zarząd telegrafów i telefonów w Krakowie i takich tylko dopuszczali do umieszczonych tam urządzeń telefonicznych.

— KRADZIEŻ NA CZASIE. Göste Futke, inżynier z Warszawy zgłosił do policji, że ubiegłej nocy około godz. 1-szej skradziono mu podczas pobytu w kawiarni Teatralnej w Krakowie 2 aparaty radjowe wartości 50 zł.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI. Marji Fischman, (ul Wilga l. 18) skradziono z zamkniętego mieszkania ubranie męskie i spodnie oraz gotówkę 50 zł. — Do Marji Sikorówny (ul. Tyniecka 50), włamano się i skradziono garderobę zimową wartości około 1000 zł. — Tadeusz Kasperski, (ul. Czarnowiejska 10), zgłosił, że dnia 29 bm. skradziono mu z ganku podusżkę wartości 40 zł. — Aresztowano Majera Grüna, znanego złodzieja okolicznościowego w chwili, gdy skradł on na szkodę Izraela Singera w ul. Józefa 3 miski.

— BŁĄD DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępnym („Zamknięcie sesji") w szpalcie 2-giej, wiersz 1-szy od góry ma być: „magistraty stoją poniekąd ponad radami gminnemi, a one (nie zaś: nie) podlegają organom rządowym..."

—oSo—

Wesoły kącik

UPRZEJMY ZIĘĆ.



— Dlaczego przyniosłeś mamie odrazu dwa egzemplarze nowej powieści?

— Mówiła wczoraj, że dałaby pół życia, gdybym jej mógł postarać się o tę książkę.

PRAKTYCZNY.

— Proszę cię, kup mi nowy parasol, stary jest już tak zniszczony, że go muszę wyrzucić.

— No, no, tylko zaraz nie wyrzucaj, może da się jeszcze używać w domu.

SŁOWNY.

— Kiedy mi oddasz wreszcie pieniądze?

— W następnym tygodniu.

— To powiedziałeś mi już zeszłego tygodnia.

— I to powiem ci znowu w następnym tygodniu. Ja nie jestem człowiekiem, który w jednym tygodniu mówi tak, a w drugim tygodniu znowu co innego!

Jakie korzyści uzyska Palestyna
dzięki realizacji projektu Rutenberga?

Jak wiadomo, koncesja w sprawie elektryfikacji Palestyny została już ostatecznie przekazana „Palestine Electric Corporation“. Koncesję przekazano na lat 70. Prace mają być rozpoczęte w przeciągu najbliższych 12 miesięcy, a po pięciu latach mają być ukończone. Ta klauzula jest niezmiernie ważna, zwłaszcza wobec panującego w kraju bezrobocia. Należy sobie tylko życzyć, by rząd palestyński określił podobny termin także przy innych pracach publicznych, np. przy budowie portu w Hajfie. Ta ostatnia atoli sprawa nie wychodzi dotąd ze stadjum projektów.

Ogólna suma kapitału towarzystwa Rutenberga wynosi 645.000 funtów szterlingów. — Oprócz tego towarzystwo Rutenberga ma udział z sumą 20,000 f. szt. w towarzystwie, które buduje kolej z Hajfy na Karmel. Niektóre części elektryfikacyjnego planu Rutenberga są już wykonane, i posiadają nietylko jako punkty węzłowe olbrzymie znaczenie, lecz są także z punktu widzenia handlowego bardzo rentowne. I tak, Electric Company w Jaffie, będąca oddziałem wielkiego koncernu Rutenberga, wypłaciła w roku ubiegłym 6 pro cent dywidendy. Liczba konsumentów prądu w zakresie działania tego towarzystwa wzrosła w stosunku do roku 1925 o jedną trzecią. Podobne oddziały znajdują się jeszcze w Hajfie i Tyberjas.

Są to gospodarcze pozycje o dobrych podstawach, lecz nie o zbyt wielkiem znaczeniu. Wielkie znaczenie całego projektu Rutenberga polega na tem, że kraj zostanie naraz zelektryfikowany. Absolutny brak węgla w Palestynie odczuwali dotkliwie podatnicy, którzy musieli pokrywać w miarę rozwoju kraju rosnący deficyt bilansu handlowego na skutek wzmożonego importu węgla, który w roku 1924 wynosił 100.000 ton. Dla bilansu handlowego Palestyny będzie oczywiście ogromnie pomyślnem zjawiskiem, jeżeli ta pasywna pozycja zostanie ograniczona. Przytem wskutek braku własnego węgla w Palestynie nie może być mowy o odpowiednim rozwoju przemysłu.

Niemniejsze znaczenie ma elektryfikacja dla rolnictwa. Niedawno oświadczył Usyszkin, że każdy nowy imigrant podnosi cenę dunama ziemi. Ze wzrostem ceny nie kroczy w parze wzrost naszych funduszów. W końcu stanie się rzeczą konieczną, by coraz mniejsze obszary ziemi wydzielić dla kolonizacji, co znaczy, że należy prowadzić gospodarkę niezmiernie intenzywną, a do intenzywności gospodarki potrzeba dobrze nawodnionych gruntów. A przytem, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że znaczna część ziemi palestyńskiej jest nieurodzajna i że tylko jedna dziewiętnasta uprawionej ziemi znajduje się w rękach Żydów, to okaże się koniecznością, by jaknajwięcej produktów uzyskać z jednego dunama ziemi, jeżeli emigracja niema natknąć się na brak gruntów.

Wodą Jordanu, z której rocznie około 2.372.500.000 metrów sześciennych wpływa do Martwego Morza, można nawodnić około 2—3 miljonów dunamów, a więc połowę jeszcze podatnej do rolnictwa ziemi.

O technicznem przeprowadzeniu planu Rutenberga, narazie prawie nic nie wiadomo. — Wie się tylko, że w okolicy ujścia Jarmuku na południe od jeziora Tyberjackiego zbuduje się tamę, która przemieni jezioro Tyberjackie w olbrzymi, naturalny zbiornik. (Przewidziany jest port dla parowców na Jordanie). Centrala wodna będzie dostarczała więcej energji, niż Palestyna obecnie potrzebuje. Naogół stworzy się nad Jordanem dziewięć central, które wystarczą także do rozbudowy i elektryfikacji sieci kolejowej w Palestynie.

W Tangerze wybuchło powstanie antyhiszpańskie

Tanger, 30 3. PAT. Według otrzymanych tu doniesień z Melilla wykryto tam wielką aferę powstańczą. Władze hiszpańskie podjęły śledztwo w tej sprawie. Okolice Ketanana są podobno bardzo niespokojne. Wysłany tam posterunek miał wpaść w zasadzkę ponosząc jakoby poważne straty. W okolicy Beni-Edder prowadzona jest na szeroką skalę akcja policyjna, przyczem oddziały policyjne poniosły również znaczne straty. W pobliżu Dżebel Had did uzbrojone bandy napadły na posterunek złożony z 15 ludzi, który został wymordowany. W niektórych okolicach powstańcy dokonują licznych gwałtów i grabieży.

5-kwietnia - wybory prezydenta Łotwy

Ryga, 30 3. PAT. Wybory Prezydenta Republiki zostały odłożone do dnia 5 kwietnia, gdyż rokowania między frakcjami nie doprowadziły jeszcze do wyjaśnienia sytuacji.

Sytuacja w Szanghaju uległa poprawie

Londyn, 30 3. PAT. Według doniesień z Szanghaju położenie uległo znacznej poprawie. Praca biurowa wszędzie została wznowiona mimo, że istnieje jeszcze niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju. Usunięcie Anglików i Amerykan z Czang King, z I-Czang i kilku innych miejscowości położonych wzdłuż wybrzeży rzeki Jang-Tse uznano za krok rozważny, gdyż sytuacja w wymienionych miastach jest w dalszym ciągu bardzo niebezpieczna. Normalny bieg życia we wszystkich wymienionych miejscowościach został wstrzymany. — Misje chrześcijańskie i prowadzone przez nie instytucje były w wielu wypadkach zmuszone do przerwania działalności. Majątek misji rozgrabiono, a wielu misjonarzom ledwie udało się uciec z życiem.

Nauki judaistyczne na uniw. wiedeńskim

Wiedeń, 30. 3. ŻAT. Rektorat uniwersytetu wiedeńskiego przeznaczył specjalną salę dla nauk judaistycznych, które odbywają się dwa razy w tygodniu.

Czy katolik może być prezydentem Stanów Zjednoczonych

Po raz pierwszy mogą Stany Zjednoczone stanąć przed ewentualnością, że katolik wejdzie do „Białego Domu“ w Waszyngtonie i stanie się prezydentem Stanów Zjednoczonych. Tym niebezpiecznym mężem jest Alfred Smith gubernator Nowego Jorku, osobistość bardzo popularna i dlatego posiadająca wszelkie szanse zwycięstwa przy najbliższych wyborach. Alfred Smith kandyduje z ramienia demokratów, a pozatem może mieć poparcie najsilniejszej obecnie partji Stanów Zjednoczonych, bo partji „mokrych“, tak, że opinja protestancka jest mocno zaniepokojona. Dowodem tego jest list otwarty umieszczony w bardzo znanym miesięczniku amerykańskim „Atlantic Monthly“ do gubernatora Smitha, wzywający go do oświadczenia się, czy wyżej stawia autorytet papieża ponad autorytet państwa. Smith w odpowiedzi na to oświadczył gotowość publicznego wyjaśnienia swego stanowiska w tej sprawie.

W każdym razie w Ameryce kandydatura Smitha wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Amerykańska hakenkreuzlerowska organizacja Ku Klu Klan rozwinęła szaloną propagandę przeciwko kandydaturze Smitha, powołując się w tej mierze na ustaloną w Stanach Zjednoczonych tradycję, że tylko protestant może być prezydentem Stanów Zjednoczonych.

PAUL MORAND.

Lustro o trzech odbiciach

Autoryzowany przekład z francuskiego.

I.

Usunęliśmy się do małego saloniku, zdala od gwaru zabawy i kolacji. Układałem karty w wachlarz. Piękna i jak kościół spokojna Pearl usiadła naprost mnie. Wybrała wpierw trzynaście kart, następnie siedem. Nic o niej nie wiedziałem, ale tak łatwo można jej było dogodzić, że w miarę rozmowy wymyślałem jej przeznaczenie. Nie dając mi dojść do słowa, ułatwiała mi zadanie. Na zakończenie pochwaliła moją przenikliwość i zdolności kabalarza.

— Siódemka trefl, za nią idą dwaj czarni walecі. Zasługuje pani na więcej, niż na to czem panią los obdarzył.

— Pochodzę z przyzwoitego środowiska, rzekła Pearl. Moi rodzice, purytańscy przemysłowcy z Lancashire, wychowali mnie bez lustra, utrwalając w przekonaniu, że jestem brzydka. Po ukończeniu szesnastu lat oddałam się szoferowi: Zdawało mi się, że robię mu nędzny upominek. Musiałam go poślubić. Ale był pijakiem i kładł się do łoża małżeńskiego, ażeby w niem tylko wymiotować. Rozwiodłam się i wstąpiłam na scenę.

— Przeżyła pani wtedy ciężkie chwile?

— Temu cztery lata, w tysiąc dziewięćset dwudziestym pierwszym. Mieszkałam na ulicy des Martyrs, w małym hoteliku, w którym gościły wszystkie statystki i sztukmistrze z publiskich music-hallów. Nademną przewracali się gimnastycy, ćwiczący na trapezach. (Ile upadków, ażeby stać się lekkim). Uczone psy wyszczekiwały swoje lekcje. Po tamtejszych ubikacjach błąkały się gołębia, tak czyste, jak te które wychodzą z rękawów. Czasem, na wysokości mojego okna ukazywała się żółta główka: była to najmniejsza dziewczynka z plemienia japońskich akrobatów, gimnastykujących się na dziedzińcu; dziewczynką tworzyła wierzchołek rodzimej piramidy. Kiedy jej płaska twarzyczka sięgała do mojego okna, na drugiem piętrze, uśmiechała się do mnie.

— Niebawem następuje poprawa w pani warunkach...

— W październiku. Dzięki temu, że tańczę w rewji Casina, w trzeciem numerze. Pan sobie przypomina?... Ta sławna suknia z poziomkowego tiulu, tors nagi, biały, jak perły, piersi upudrowane i wysoki cylinder, wciśnięty na uszy. Z pod kapelusza pęki loków tak bardzo blond, płowych! Nie dlatego, bym miała żałować, że jestem teraz brunetką. Cały Paryż mówił o mnie.

— W tym czasie do życia pani wchodzi mężczyzna.

— Skąd pan to wie? Jeszcze w niem jest.

— Miałem zamiar powiedzieć to pani.

— Kocham go, prawda?

— Jest pani tego pewna?

— Owszem. Postępował ze mną zawsze przyzwoiciej, niż bym się tego spodziewać mogła po cudzoziemcu, po Francuzie.

— Zależy mu na pani?

— Na jego sposób. Ale ten jego rodzaj, nie jest mo im rodzajem. Po pierwsze myśli za dużo.

— Można się w końcu przyzwyczaić do ludzi inteligentnych.

— Może, pan. Zresztą jest znacznie gorzej: on jest genjuszem. Jakimś nad-człowiekiem. Nikt nie jest w stanie nadążyć za jego przesubtelnioną mową. Spaźnia się zawsze, jak wszyscy genjusze, źle ubrany, źle ogolony, gdy tylko kładzie się do łóżka, wzywają go zaraz do telefonu. Niema dla niego żadnej niemożliwości. To Aladyn. Jego ręce otwierają się, jak rogi obfitości. Cały świat obdarowuje upominkami. Więc mam wrażenie, że nie mi niedaje. Nieznanemi drogami przysyła mi kwiaty, które wpadają do mnie, jak bomby. To jest „artysta“.

— Ósemka kier. Jest spokojny i łagodny.

— Potrafi być gwałtownym i okrutnym. Powtarza mi, że jestem również niemodna, jak moje imię. A je stem zazdrosna. Ile razy wymieniam nazwisko jakiejś kobiety, zdaje mu się, że mnie uspakaja, mówiąc: „To już zrobione, znam ten start“. (Używa określeń sportowych, a jednak nie jest wytwornym mężczyzną). Tłumaczy mi, że dla zdrowia i równowagi moralnej potrzebna mu jest większa ilość kobiet. Nikogo nie kocha, podoba się wszystkim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 30. 3. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcje: Zieleniewski 18, Trzebinia 0.59, 0.60, Parowozy 0.82, 0.85, Górka 32.75, 32.33, Siersza górnicza 4, Azot 0.90, Elektrownia 38.25, Krakus 0.34, Chybie 6.15.

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panowała tendencja dla efektów niejednolita, która utrzymała się aż do końca. Zainteresowanie słabe uwidoczniło się małą ilością transakcyj jako i niewielkich obrotach. Bankowe i handlowe papiery w zupełnem zaniedbaniu. Z przemysłowych Zieleniewski, Siersza górnicza i Elektrownia nieco słabiej. Reszta natomiast utrzymana przy drobnych odchyleniach kursowych na wczorajszym poziomie. Ruch na ogół słaby.

Z niekotowanych papierów Jaworzno 18.80, Cegielski 35, Bank Polski 128, Ćmielów 0.34—0.35, Nafta 0.49 i Lokomotywy słabiej. Dolarówka 52.25 i Nobel 4.40—4.50 utrzymane, obroty jako i ruch słabszy.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko słabsza dla dolara gotówkowego jak zwykle przed ultimem miesiąca. Podaż silniejsza przy słabem zapotrzebowaniu. W Krakowie gotówka 8.92 3/4—8.93 i pół, czeki bankowo 8.96. Warszawa gotówka 8.92—8.92 3/4, czeki 8.95. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93 1/4, czeki 8.96. Katowice gotówka 8.93—8.93 3/4, czeki 8.95 i pół do 8.96 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 30 b. m. (PAT) Żyto 41·65—42·65— Pszenica 51·50—58·25 — Jęczmień 31·00—34·00 — Jęczmień browarniany 34·25—37·25 — Owies 28·50—34·50 — Mąka żytnia 70% 61·25 —·— — Mąka żytnia 65% 62·75 —·— — Mąka pszenna 65% 76·75—79·25 — Ospa pszenna 28·50——·— — ospa żytnia 27.50—28·50 — ziemniaki stołowe 10·50 11·50— ziemniaki gorzelniane 8·—,——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Ceny bez zmiany tendencja usposobienie spokojna.

Giełda lwowska

Lwów, 30. 3 (O.) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej ruch ożywiony przy kursach słabszych od wczorajszych notowań. Chybie spadły z wczorajszego kursu 6.35 na 6.20, Tespy z 26.10 na 24.75, Gazy wschodnie również spadły o zł 1.50 na sztuce. Zainteresowanie dla listów zastawnych zwiększyło się, przy kursach mocniejszych w braku materjału. Przeważnie całe zainteresowanie skupiało się dookoła listów zastawnych Banku Krajowego.

Na giełdzie nieoficjalnej kursa utrzymane przy usposobieniu słabem. Za Jaworzno żądano 19.20. Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej zanotowano następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 25.50, 4 proc. T. K. Z. złotowe 44 proc., 4 i pół proc. T. K. Z. złotowe — 45 proc., 4 listy zastawne Banku Krajowego 45 proc. 4 i pół listy zast. Banku Krajowego 47 proc., Chybie 6.20, Gazy wschodnie 31.50—31.25—31, Ćmielów 0.35—0.36, Gazolina 44.75, Pezet 5.25, P. D. B 0.25, Tespy 25.25—25—24.75, Zieleniewski 17.75. Dolary płacono po 8.92.

Na giełdzie zbożowej ruch słaby przy kursach zniżkowych. Podaż zboża przewyższa zapotrzebowanie. Pszenicę płacono 52.50—53.50, żyto 38.50—39.50, jęczmień 32.50—33.50, owies 32.50—33.50.

Giełda warszawska

Warszawa 30 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Holandja 358·05. sprz. 358 95, kup. 357·15.
Belgja 124·50, 124·81, 124·19.
Londyn 48·47 sprz. 43·58, kup. 43·36
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14 kup. 34 96
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·18, sprz. 172·61 kup. 171·75
Włochy 41·30, 41·20, 41·—,
Wiedeń 125·89 sprz. 126·20 kup. 125·58

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 59.75—59.25—59.65, pożyczka dolarowa 85—84.75—84.80, premjówka-dolarowa 51.25—51.75. Tendencja bez zmiany.

Warszawa, 30. 3 PAT. Bank handlowy 7.25, 7.10, Zachodni 3.90, Polski 130.50, 129.25, 129.50, Zjedn. Ziem. 2.85, Zw. Sp. Zarobk. 16.50, 15.90, 16.20, Częstocice 2.85, Gosławice 70, Michałów 0.63, Wysoka 7, Cukier 4.70, 460, Wildt 0.13, Brown Boveri 2.30, Węgiel 95, 97, 95, Nobel 4.45, 4.34, 4.40, Cegielski 35, Fitzner 6.25, Lilpop 23, 23.50, Modrzejów 7.65, 7.60, Norblin 136, 137, Ostrowiec 80.50, Pocisk 3, Rudzki 1.64, Ursus 2.35, 2.25, Starachowice 2.99, 2.98, 2.99, Żyrardów 17.25, 17, Zawiercie 33.50, Borkowscy 2.75, 2.80, 2.77, Żegluga 0.34.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wprowadzenie komunikacji motorowej na linji Kraków — Wieliczka z dniem 2 kwietnia

Czas trwania jazdy — 24 minuty, cena biletu — 80 groszy.

W sobotę dnia 2 kwietnia wprowadza Dyrekcja Kolei Państwowych na linji Kraków—Wieliczka przewóz podróżnych wagonem motorowym. Przewidzianych jest siedm jazd tam i z powrotem, a w przyszłości ilość jazd będzie zwiększoną. Wagon motorowy będzie odjeżdżał z Krakowa z dworca głównego i dojeżdżał do Rynku w Wieliczce. Podróżni zdążający do wagonu motorowego wchodzą na peron przez pierwszą bramę dworca głównego od ul. Lubicz. Cena przejazdu wagonem motorowym z Krakowa do rynku w Wieliczce lub na pewien odcinek tej linji wynosi 80 gr, czas przejazdu 24 minuty. Wagony motorowe będą się zatrzymywały w Krakowie—Płaszowie, Bieżanowie i Wieczce stacji. Bilety jazdy będzie wydawał w Krakowie portjer w bramie na peron, względnie konduktor w wagonie bez pobierania osobnej dopłaty. Bilety ulgowe i wolne są dla jazdy pociągami motorowemi nieważne. Pociągi motorowe będą odjeżdżały z Krakowa o godz. 6'58, 8'35, 10, 11'50, 13, 15'10, 18'20. Z Rynku w Wieliczce o godz. 7'25, 9'10, 10'30, 12'18, 13'33, 15'40, 18'46. Równocześnie znosi się z dnirm 2 kwietnia między Krakowem a Wieliczką bieg pociągów osobowych Nr. 811 i 814, z których pierwszy odjeżdżał z Krakowa o godz. 9'06, a drugi z Wieliczki o godz 11'40. Natomiast uruchamia się z Wieliczki do Bieżanowa pociąg dojazdowy Nr. 860, uzyskujący tam połączenie do pociągu Nr. 24. Odjazd z Wieliczki o godz. 13'05. Przyjazd do Krakowa o godz. 13'40

—o—

Sesja budżetowa rady m. Krakowa

rozpocznie się 4 kwietnia

Z Sekretarjatu prezydjum miasta komunikują nam: Zapowiedziane na dzień 31 marca i dni następne posiedzenia rady miejskiej dla obrad nad budżetem na rok 1927/28 nie odbędą się z powodu zaszłych przeszkód.

Natomiast obrady nad budżetem rozpoczną się w poniedziałek, dnia 4 kwietnia i trwać będą do 11 kwietnia włącznie.

Kobieta - prezydentem trybunału w Szanghaju



Prezydentem trybunału w Szanghaju, zdobytym przez rewolucyjną armję kantońską, została mianowana panna Sume-Czeng.

Nie było zaburzeń w koncesjach francuskich w Szanghaju

Paryż, 20. 3. PAT. Jak donosi „Le Matin" na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów Briand przedstawił rzeczywiste położenie koncesji francuskiej w Szanghaju. Zaprzeczył on wszelkim alarmującym pogłoskom i dodał, że ostatnio nie było tam żadnych zaburzeń.

Pekin. 30. 3. PAT. Minister pełnomocny Demartel otrzymał telegram od konsula francuskiego w Han Kou, stwierdzający, że w koncesji francuskiej nie było żadnych zamieszek. Kolonja francuska nie opuszczała miasta. nie doszło również do przewidzianej ewakuacji kobiet i dzieci. iMnister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czen, który znajduje się w Han Kou zapewnił konsula francuskiego, że porządek nie będzie zakłócony.

Ciężkie położenie cudzoziemców w Hankau

Han-Kou. 30. 3. PAT. Położenie cudzoziemców zwłaszcza Anglików, wskutek teroru stało się nieznośne. Anglicy znajdujący się jeszcze w Han Kou przebywają na wybrzeżu, aby móc w razie niebezpieczeństwa niezwłocznie wyjechać. Nawet konsul amerykański zmuszony jest do mieszkania na wybrzeżu. Wpływ czynników umiarkowanych Kuomintagu, a między nimi i ministra Czena został całkowicie stłumiony. Banki cudzoziemskie musiały zamknąć swoje biura z powodu niemożliwych do przyjęcia żądań personalu.

Postulaty przemysłu palestyńskiego

Jerozolima. 30. 3. ŻAT. Związek przemysłowców w Tel Awiwie wysłał do Wysokiego Komisarza delegację, która wręczyła mu memorjał z postulatami, dotyczącymi przemysłu palestyńskiego. To samo stowarzyszenie przemysłowców czyni starania, aby londyńscy sympatycy żydowskiej siedziby narodowej poruszyli w parlamencie angielskim sprawę przemysłu palestyńskiego i należycie informowali o tej kwestji prasę angielską i opinję publiczną.

Naturalizacja mieszkańców Tel Awiwu

Tel Awiw. (ŻAT) Podania o nadanie obywatelstwa, składane przez osoby, które dotychczas zaniedbały sprawy swego obywatelstwa, załatwiane są w szybkim tempie. W ciągu ostatnich 11 miesięcy (od kwietnia 1926 r.) nadano obywatelstwo palestyńskie 3909 rodzinom żydowskim w Tel Awiwie.

Z powodu przerwy w połączeniu telefonicznem z Wiedniem nie otrzymaliśmy w dniu wczorajszym wiadomości i depesz od naszego wiedeńskiego korespondenta (D) Redakcja.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 30 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 285·70. Belgrad 12·46, Berlin 168·18 Bruksela 98·62, Budapeszt 123·20 Kopenhaga 189·25. Londyn 84·46. Madryt 127·90, Medjolan 32·52. Nowy Jork 709·40 Oslo 184·80. Paryż 27·78 Praga 21·00 Sofja 5·11, Sztokholm 190·05, Warszawa 79·01—79·55 Zurych 136·51, Amerykańskie 708·70. niemieckie 168·— angielskie 84·45, polskie 78·90 79·90, szwajcarskie 136·21 czeskie 20·97, Węgierskie 123·85—

Akcje: Zieleniewski 14·20. Silesja —·—. Fanto 9·75, Gal. karpaty 36·—, Galicja 131·. Siersza 3·3 Bank małopolski —·28 Bank Hip. —·— Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych, 30. 3 PAT. Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 23.80, Hiszpanja 93.60, Holandja 207.95, Berlin 123.25, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 135.50, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75. Praga 15.39, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.70, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 3.42 i pół, Helsingfors 13.12 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja osłabiona.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 30. 3 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485.68, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 459 1/4, Belgja 13.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40 i pół, Oslo 26.06, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 18.08, Bukareszt 70, Berlin 23.70 7/8, Belgrad 176, Montreal 100.13.

—oSo—

ROGI ZWIERZĘCE — ZAGRANICĘ. Firmy polskie mogące dostarczyć większej ilości rogów jelenich otrzymają w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie adres firmy niemieckiej, pragnącej sprowadzać te artykuły z Polski.

DROBNE OGŁOSZENIA

FARBY, wosk, terpentynę, szczotki, najtaniej poleca: Kreisler, Grodzka 46, tel. 3447.

3.000 DOLARÓW ulokuję. Zgłoszenia adresować: pod „Hipoteka I." do Adm. „N. Dziennika".

OKAZYJNIE do sprzedania wiedeńska jadalnia orzechowa. Oglądać można od godz. 1—3'30 popoł. Fallek, Podgórze, ul. Lwowska 3/I.

PRAKTYKANT (krakowski, mieszkający przy rodzicach) potrzebny od zaraz. Wiadomość: Grünberg, Wiślna 9.

MASZYNY SINGERA specjalki, endlówki, dziurkarki, guzikarki, do krajania sukna, taśmówki, cyrkularki oraz agregaty z transmisjami tanio do sprzedania. Wiadomość „Maszyny", Kraków, Kalwaryjska 25.

FABRYKA Pischingera, Dębniki, poszukuje samodzielnego waflarza. Zgłoszenia osobiście.

PANIENKA z wykształceniem gimn., znająca języki polski i niemiecki w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Wymagania skromne" do Adm. „N. Dziennika".

OBEJMĘ kierownictwo zakładu lekarsko lub technicznego dentystycznego. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Adm. „N. Dziennika".

POKÓJ czyściutki, przyzwoicie urządzony, wmontowana umywalnia, półpensja, inteligentnemu panu wynajmę: ul. Andrzeja Potockiego 1, I. p. schody prawe.

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna" do Adm. „N. Dziennika".

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

DŁUGOLETNI urzędnik biurowy z branży węglowej, obeznany z manipulacją poszukuje posady. Zgłoszenia pod „A. B." do Adm.. Dziennika.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

POSZUKUJE SIĘ zdolnej, rutynowanej panny biurowej. Wiadomość: Brzozowa 7, II. piętro na prawo.

Biegła stenotypistka

polsko-niemiecka, także samodzielnie korespondująca lub korespondent polsko-niemiecki poszukiwani.

Zgłoszenia osobiste, złożenie ofert i podanie warunków od 4—5 pop.

Józ. J. Leinkauf, S. A. Kraków, Gertrudy 4.

4 Zł 95 gr

Prenumerata mieszana „ROJU"

na II. kwartał 1927 (1. IV.—30. VI. 1927)

I. Biblioteka powieściowa.

507. Norbert Jaques: **„Kupiec z Szanghaju"** 2 tom. (nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymują I. tom za dopłatą 95 gr). — Z niemieckiego tłumaczył Prof. Baczyński. Cena księg. 1 Zł 25 gr.

508—509. Melchior Wańkowicz: **„W Kościołach Meksyku"**. Na dobrym papierze z 16-ma aktualnemi ilustracjami. Cena księgarska 1 Zł 95 gr.

510. Jack London: **„Szkarłatna Dżuma"**. Zbiór autoryzowanych opowiadań jeszcze nie drukowanych po polsku Z angielskiego tłumaczyła St. Kuszelewska-Matuszewska. Cena księgarska 1 Zł 25 gr.

511. Zoszczenko: **„Opowiadania"**. Jest to zbiór humorystycznych opowiadań tego sowieckiego Awerczenki, pozwalających zajrzeć za kulisy życia Rosji. Z rosyjskiego tłumaczył M. Wańkowicz. Cena księgarska 95 gr.

512. Jerzy Bandrowski: **„Po Tęczowej Obręczy"**. O Jerzym Bandrowskim mówić nie trzeba, zbyt dobrze znany jest czytającemu ogółowi. Tym razem daje on nam rasową polską „powieść awanturniczą". Cena księgarska 95 gr.

II. Biblioteczka histor.-geograficz. „ROJU"

Z cyklu „Polacy na szlakach świata"

72. Al. Junosza Gzowski: **„Król Kirgizki Abda Chan"** (z mapką)

Z cyklu kryminalnego

73. A. F. Koszko, b. szef ros. policji śledczej **„Różowy Brylant"**

Z cyklu „Rosja na rubieży"

74. **„Zabójstwo Płk. Sudiejkina"**, szefa Petersburskiej „ochrany"

75. Jan Sokolicz-Wroczyński: **„Wiktor Grün"**, kat robot. Warszawy

Z cyklu szpiegowskiego

76. **„Tajniki szpiegostwa austrjackiego"**

Z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata"

77. Dr. J. M. Majewski: **„Wyprawa Liwingstona"**

Prenumeratę można wpłacać bezpośrednio do „ROJU", Warszawa, Kredytowa L. 1.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7